Nr. 294. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 12 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	840 „ — „	420 „ — „	210 „ — „	70 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Sprawa górnośląska a mocarstwa.

Kraków, 11 grudnia.

Nie ulega wątpliwości, że uchwały odbytej niedawno w Londynie Rady Trzech wypadły dla sprawy plebiscytu na Górnym Śląsku z naszego punktu widzenia niepomyślnie. Znana naszym czytelnikom nota Lloyda Georgea do rządów polskiego i niemieckiego, proponująca przeprowadzenie głosowania urodzonych, ale stale niezamieszkałych na Śląsku, — w Kolonji, stanowi bardzo poważne zmniejszenie polskich szans plebiscytowych. Z dwustu pięćdziesięciu czy trzystu tysięcy głosów tej kategorji tylko stosunkowo nieznaczny procent padnie za Polską. Dalsze postanowienie, że głosy te mają być dołączone do głosów, oddanych na samym obszarze plebiscytowym, i dopiero potem wynik głosowania ogłoszony, jest dalszem pogorszeniem sprawy.

W sprawie śląskiej polityka polska opierała się na założeniu bezwarunkowej i skutecznej pomocy i poparcia Francji. Założenie to znalazło się w sprzeczności z faktami. Nie jest to niespodzianką. Już przed kilku miesiącami sam Poincaré, więc z pewnością najwybitniejszy przedstawiciel tego kierunku polityki francuskiej, na którym gabinet polski przedewszystkiem rachuby swoje opiera, napisał wyraźnie, że gdyby okazało się, że Niemcy z powodu utraty Górnego Śląska nie mogłyby płacić odszkodowań, to w takim razie Francja będzie musiała kierować się względami na swoje położenie finansowe...

Z tych wynurzeń Poincarego wynikało tedy już jasno, że granice, do których Francja pójdzie w popieraniu interesów polskich w sprawie górnośląskiej, są wykreślone bardzo — skąpo. To też kiedy polityka angielska, dążąca jawnie do takiego pokierowania sprawą, aby Górny Śląsk pozostał przy Niemcach, zdołała w ostatniej chwili stworzyć pewnego rodzaju »junctim« dla Francji między tą kwestją a francuskiemi dezyderatami w sprawie greckiej, nie można się dziwić, że Leygues wrócił z Londynu do Paryża, przyjąwszy w sprawie górnośląskiej propozycje angielskie.

W niektórych organach warszawskich, i to zarówno lewicowych, jak prawicowych, podniesiono z tego powodu alarm. »Naród« zalecił dążenie do uniezależnienia polityki polskiej od Francji, »Rzeczpospolita« wskazała naglącą potrzebę szukania porozumienia z Anglją. W zasadzie oba te wskazania są trafne. Polityka zdrowa powinna dążyć do zachowania jak największej możliwej niezależności. W tym celu nie powinna ona wiązać się zbyt silnie z interesami obcemi, na których kształtowanie i interpretowanie z natury rzeczy nie może mieć wpływu. Ale wszystko to jest tylko teorją. Zarówno geneza obecnych polsko-francuskich stosunków jak i aktualne nasze położenie międzynarodowe sprawiają, że o tej niezależności łatwiej jest bez porównania mówić, niż ją urzeczywistnić. Ostatecznie realny polityk polski musi mieć ciągle przed oczyma, że w międzynarodowych warunkach, które stworzone zostały przez traktat wersalski, tylko jedna jedyna Francja ma własny życiowy interes, aby warunki te w odniesieniu także do Polski zostały ściśle wykonane. Z tego też także powodu Francja jest jedyną rzeczywistą przyjaciółką Polski. Jest to fakt, który nad polityką naszą musi dominować przynajmniej tak długo, jak długo kwestje, ze wspomnianego traktatu wynikające, pozostaną aktualnemi. Ponieważ zaś pozostaną one takiemi bardzo długo, przez szereg pokoleń, przeto wynikające stąd wskazania są jasne. Oczywiście musi nam być bardzo przykro, że w kwestji tak niezmiernie doniosłej, jak górnośląska, zostaliśmy przez Francję tak dobrze jak opuszczeni. Ale racja stanu wymaga, aby stosunek nasz do Francji wytrzymał bez szwanku także i tę, z pewnością bardzo dla nas ciężką i dotkliwą próbę.

Nie przeszkadza to w niczem wysiłkom około poprawienia i zacieśnienia naszego stosunku do Anglji. Przeciwnie, będzie to nawet pewnem odciążeniem naszych relacyj francuskich, jeżeli potrafimy wytworzyć sytuację, w której z pewnemi szansami będziemy mogli przed trybunałem angielskim sami, bez zastępstwa francuskiego, o sprawach swoich pledować. To też wypowiedzianym w tym względzie opinjom »Rzeczypospolitej« można tylko przyklasnąć tem chętniej, że ten właśnie dziennik reprezentował dotąd linję francuską bez zastrzeżeń.

Było wogóle ciężkim błędem w samem założeniu obecnej polityki polskiej, że do stosunku dobrego z Anglją nie przywiązywała ona należytej wagi, lecz poruszając się w kierunku mniejszego oporu i mniejszych trudności, weszła całkowicie na tę linję wyłącznie francuską. Wskazywaliśmy już na tę zupełnie niemożliwą anomalję, że Polska nie ma w Londynie od szeregu miesięcy swego posła, lecz posługuje się tylko drugorzędnym funkcjonarjuszem dyplomatycznym. Już pod względem samej przyzwoitości międzynarodowej jest to wielkim nietaktem. Pod względem zaś rozumu politycznego jest to wręcz — niesłychanem.

Miejmy jednak nadzieję, że ostatnie doświadczenia nakłonią rząd warszawski do poprawienia popełnionych w stosunku do Anglji bardzo przykrych błędów i niedopatrzeń. W każdym razie nie można powtarzać zbyt często, że dążenie gabinetu polskiego do jaknajlepszych stosunków z największą obecnie potęgą światową — Anglją musi być elementarnem wskazaniem polskiego rozumu stanu.

O załatwienie sporu polsko-litewskiego

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Jak donoszą pisma, przybywa do Warszawy delegat Litwy kowieńskiej, celem rozpoczęcia z rządem polskim i delegacją Ligi narodów pod przewodnictwem pułkownika Chardignyego, obrad **nad ewentualnem kompromisowem załatwieniem sporu polsko-litewskiego.**

WYJAZD P. IWANOWSKIEGO DO STOLIC EUROPEJSKICH.

Warszawa, 11 grudnia (PAT). Jak donosi »Gazeta Poranna«, szef departamentu dla spraw zagranicznych Litwy środkowej, p. Iwanowski, wyjeżdża do Genewy, Londynu, Paryża i Rzymu.

ODROCZENIE KONSULTACJI WILEŃSKIEJ.

Korespondent »Kur. Por.« donosi z Genewy 7 bm.:

Dzieło plebiscytu litowskiego jeżeli nie jest zachwiane, to w każdym razie zamącone w sposób, którego następstwa nie przedstawiają się jeszcze jasno. Waldemaras przedstawił cały szereg zarzutów przeciwko uchwale o konsultacji ludowej w ziemi wileńskiej. Waldemaras powoływał się między innemi na traktat litewsko-bolszewicki z dnia 12 lipca i na preliminarja polsko-litewskie zawarte w Rydze. Waldemaras stał na stanowisku, że Rosja jest żywo zainteresowana rozwiązaniem sprawy wileńskiej i że Cziczerin zapowiada interwencję. — Waldemaras prosił, aby jeżeli już uchwała o konsultacji ludowej odwołana być nie może, to przynajmniej wykonanie jej **odłożono na później.**

Rada w rezultacie, uchwaliła wprawdzie stać w dalszym ciągu na stanowisku uchwały poprzedniej, ale w praktyce zrobiła pierwszy krok do odroczenia sprawy przez odłożenie na czas późniejszy wysyłki do Wilna międzynarodowego kontyngentu. Ogólne wrażenie jest takie, że Waldemaras przeprowadził odroczenie i zabagnienie sprawy już pomyślnie układającej się dla Polski.

Z Sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 11 grudnia. (PAT). Stronnictwo bloku w Sejmie gdańskim, a mianowicie niemiecka partja demokratyczna, partja nacjonalistyczna, zjednoczenie gospodarcze i centrum wraz ze socjalistami większości zgłosiły wniosek nagły, który miał być umieszczony, jako punkt pierwszy porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu. Wniosek ten opiewa według doniesień dzienników, że **komisja wojskowa Ligi narodów miała zgłosić do Rady Ligi narodów wniosek, aby wolne miasto Gdańsk zbudowało fortyfikacje na granicach wschodnich Prus i od strony morza i aby te fortyfikacje były obsadzone przez wojsko polskie w sile jednej dywizji.** Żądamy wobec tego, aby rząd poczynił niezwłocznie kroki, celem zapobieżenia temu projektowi, pozostającemu w sprzeczności z uchwałą Ligi narodów z dnia 11 listopada 1920 roku.

Wniosek powyższy omawiany był na posiedzeniu konwentu senjorów, atoli skutkiem sprzeciwu przywódcy frakcji polskiej, dra P a n e c k i e g o, został usunięty z porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu. Wniosek ten wzyjdzie jednak pod obrady jednego z najbliższych posiedzeń.

Gdańsk, 11 grudnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się między innemi dyskusja nad wnioskiem frakcji polskiej, zgłoszony przez dra K u b a c z a w sprawie rozporządzenia rządu polskiego z dnia 18 listopada 1919 roku co do **zrównania waluty polskiej z walutą niemiecką na obszarze byłej dzielnicy pruskiej.** Ze strony niemieckiej zgłoszono do tego wniosku uzupełnienie, domagające się unieważnienia konfiskaty majątków niemieckich na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, o ile chodzi o obywateli gdańskich. **Wniosek frakcji polskiej warz z dodatkiem niemieckim został przyjęty**

Burzliwe zajścia w Pradze.

Praga, 11 grudnia (PAT). Wczoraj i dziś było miasto widownią **burzliwych zajść.** Bezpośrednim powodem zajść wczorajszych było wydalenie komunistów, którzy przed niedawnym czasem zajęli budynek Domu Ludowego w Pradze i drukarnię »Prawa Ludu«.

Socjalni demokraci zmobilizowali kilkuset robotników socjalno-demokratycznych z Pragi i przedmieść, którzy pociągnęli przed budynek Ludowego Domu i **przy pomocy policji i żandarmerji wyparli komunistów, broniących się z poza barykad, ustawionych w całym budynku.** Komunistów zaskoczono do tego stopnia, że nie mogli nawet zrobić użytku z karabinów maszynowych, przygotowanych do obrony. — Podczas wczorajszych zajść **zostało dwóch policjantów i jeden żandarm i jeden inspektor policyjny ciężko rannych.**

Wczoraj wieczorem sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że cały budynek Domu Ludowego wraz z drukarnią znajdował się w ręku socjalnych demokratów.

Wiadomość o odebraniu przez socjalnych demokratów Ludowego Domu **wywołała wśród komunistów w Pradze i w Kładnie niesłychane podniecenie. Z Kładna wyjechał natychmiast pociąg kolejowy z komunistami kładzińskimi.** Pociąg ten jednak został w drodze zatrzymany. Wobec tego komuniści kładzieńscy **pociągnęli częścią pieszo, częścią automobilami w stronę Pragi,**

Jak donosi Czeskie Biuro prasowe, dziś kilkotysięczny tłum komunistów urządził w kilku punktach miasta burzliwe demonstracje, w czasie których **przyszło do starć z policją i żandarmerją.** Przed parlamentem demonstranci **strzelali do policji. Policja dała salwę, kilkanaście osób jest lekko rannych.** Na wezwanie komunistów robotnicy radykalni w Pradze zaprzestali pracy. **W okręgu kładzieńskim proklamowano strajk jeneralny.** Również w innych centrach przemysłowych Czech, Moraw i Śląska **robotnicy lewicowi agitują za rozpoczęciem strajku jeneralnego.**

Zajścia w Pradze znalazły oddźwiek w miastach prowincjonalnych, szczególnie w Bernie Morawskiem przyszło do zajść. Po burzliwej demonstracji pod budynkiem starostwa **robotnicy proklamowali strajk jeneralny. Wszystkie fabryki stanęły, od wczoraj niema w mieście światła elektrycznego i tramwaje nie kursują.**

Z Rosji.

ZNISZCZENIE WOJSK MACHNY.

Moskwa, 11 grudnia (PAT). Bandy Machny, które z powodu zwycięskiego pochodu wojsk czerwonych przeciwko Wranglowi, znowa zwróciły się przeciwko Rosji sowieckiej i usiłowały poza frontem czerwonych armij wywoływać powstanie, **zostały przez wojska sowieckie zupełnie zniszczone.**

PRZYGOTOWANIA WOJENNE W ROSJI.

Z Helsingforsu donosi »East Express«: Według wiadomości, nadchodzących z Rosji bolszewickiej, rząd sowiecki **przygotowuje ofensywę przeciw państwom kresowym.** »Prawda« donosi, że w gubernjach moskiewskiej i witebskiej utworzono 15 nowych dywizyj czerwonych. Rząd estoński, zaniepokojony temi wiadomościami, opracowuje podobno plan mobilizacyjny przy udziale specjalistów wojskowych szwedzkich, duńskich i angielskich.

BOLSZEWICY PRZECIWKO STRAJKOM.

Gdańsk, 11 grudnia. (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą z Helsingforsu: Rosyjski rząd sowiecki uchwalił nowy regulamin przeciwko strajkowi. Wśród kar, które będą stosowane za uprawianie strajku, znajduje się również **odmówienie racji chleba innych środków żywności, przymusowe roboty na dłuższy przeciąg czasu i odesłanie do obozów koncentracyjnych.** Nowy ten regulamin uzasadnia się tem, że strajkujący przedstawiają niebezpieczeństwo dla rządu sowietów.

Reprezentant sowiecki w Rzymie.

Paryż, 11 grudnia (PAT). Biuro Wolffa. Według doniesienia »Matina« z Rzymu, **rząd włoski zgodził się na przyjęcie inż Kossanowa jako reprezentanta Rosji sowieckiej.**

Podpisanie traktatu pokojowego w Aleksandropolu.

Lyon, 11 grudnia (PAT). W nocy z 2 na 3 grudnia **podpisany został w Aleksandropolu traktat pokojowy pomiędzy Armenją i Kemalistami.** Terytorjum Armenji obejmować będzie tylko okolice Erivania, jezioro Sewanga i Aleksandropol. Co się tyczy uzbrojenia, to Armenja **będzie musiała wydać je Turkom z wyjątkiem małej ilości karabinów maszynowych i armat.**

Dwie dymisje.

W ciągu czterdziestu ośmiu godzin aż dwie dymisje ministerjalne wstrząsnęły opinją publiczną. Ustąpił minister kolei prof. dr. Bartel i kierownik ministerstwa sztuki i kultury p. Heurich. Obaj uważali za potrzebne ogłoszenie publiczne motywów swojego ustąpienia. Z treści zaś tych wywodów okazuje się, że w tym sądzie swoim mieli słuszność. Szczególniej minister kolei. Wśród tych kilku tuzinów ministrów, którzy w czasie istnienia wolnej Polski przewinęli się przez kancelarje warszawskie, dr Bartel był z pewnością indywidualnością jedną z najbardziej wybitnych i — powiedzmy to odrazu — siłą najbardziej dodatnią. Przedewszystkiem bowiem jest to człowiek typu u nas niemal nie spotykanego. Z czeladnika ślusarskiego na doktora nauk technicznych i cenionego profesora politechniki nie wydobywa się byle kto. Musi to być równocześnie i głowa pokaźna i charakter wyjątkowy. Takim właśnie jest dr Bartel. Wielkie jego zdolności i potężną energję nauczyły się odrazu cenić obce władze wojskowe, które podczas wojny powierzały mu zadania bardzo trudne i odpowiedzialne. Spełniał je dr Bartel z gorliwością sumiennego, porządnego człowieka. Do zadań zaś, które powierzyło mu państwo polskie, wniósł oprócz tej sumienności jeszcze i gorące ukochanie ojczyzny, płomienny zapał służenia jej wedle najlepszej woli i ze wszystkich sił swoich. Ponieważ zaś siły człowieka typu dra Bartla stanowią wielkość bardzo poważną, przeto można sobie z łatwością wyobrazić, czem był on w rządzie i czem dla kolejnictwa polskiego w jego obecnym stanie. To też słuszną jest duma, z jaką mówi on o swej roli, jako ministra kolei podczas wojny z bolszewikami. Z pewnością moglibyśmy dzisiaj wyglądać inaczej, gdyby szczęśliwy traf nie był w tym krytycznym czasie postawił na czele naszego kolejnictwa człowieka takiego jak dr Bartel.

Wszystko to piszemy z tem większą przyjemnością, że nie wiemy nawet, jak ten dzielny człowiek wygląda i jakie stronnictwo polityczne swemi osobistemi sympatjami obdarza. I taki to minister widzi się pewnego dnia zmuszonym do wniesienia swojej dymisji, ponieważ p o d j e g o n i e o b e c n o ś ć i w sprzeczności z jego niewątpliwie rozumnem zdaniem, uznał ktoś inny w rządzie za stosowne nagle podnieść o sto procent taryfy kolejowe, ponieważ wogóle wytworzyły się warunki, w których ten pierwszorzędny fachowiec woli wrócić na swoją katedrę profesorską...

Po tem wszystkiem zachęca się prasę, aby nie krytykowała. A przecie tu już nie krytyka, ale same nagie fakty krzyczą aż nazbyt głośno. P. Witos dopuścił do tego, że z gabinetu jego ubył fachowiec tej miary w resorcie tak ważnym i tak bardzo natychmiastowej sanacji wymagającym, jak kolejnictwo. Szerzące się od kilku dni wśród ludu pogłoski o mającej rzekomo już »jutro« nastąpić amerykanizacji naszych kolei nie mają innej podstawy, jak tylko przeświadczenie, że kolej ta dojrzała już pod każdym względem do tego, aby ją oddać w ręce obce, doświadczeńsze i twardsze. Ale też powszechność tego przeświadczenia jest najlepszą miarą stanu rzeczy, zaiste fatalnego.

Po drze Bartlu natajutrz dymisję swoją zgłosił i z motywami publicznie ogłosił minister kultury i sztuki p. Heurich. Samo ministerstwo to budziło nie od dzisiaj wątpliwości, nie ze względu na meritum spraw, stanowiących treść jego resortu, ale ze względu na sakiewkę państwową i wynikającą z niej konieczność najdalszych oszczędności. W innych warunkach ministerstwo takie mogłoby spełniać zadania wielkie i doniosłe. W naszych było ono luksusem. Najwyszukańsza nawet orchidea w butonierce nie przystroi gentlemena, któremu palce z butów ciekawie na świat wyzierają. Na ministerstwo kultury było u nas o dobre kilkanaście lat zawcześnie. W naszych stosunkach zwyczajny oddział dla kultury i sztuki przy ministerstwie oświaty wystarczyłby w zupełności.

Skoro już jednak to ministerstwo istnieje, to znowu nie uchodziło, aby sabotować działalność jego kierownika, zamiast otwarcie i po męsku oświadczyć, że przy całym naszym zapale dla kultury i sztuki nie stać nas na razie na otaczanie ich aż tak kosztowną opieką, jak

L. van Beethoven.

W 150 rocznicę urodzin.

Niewielu jest artystów, u których życie i twórczość łączyłyby się z sobą tak ściśle, jak u Beethovena. Muzyka jego jest odzwierciedleniem jego życia; stąd jej osobista nuta, jej nawskroś s u b j e k t y w n y charakter. I to właśnie tak go zbliża do nas, czyni go tak nowoczesnym; nie czujemy różnic, jakie wytworzyły się między nami a duchem jego epoki. Beethoven nietylko jest ostateczną granicą, do której doszedł rozwój poprzedzającej go epoki, ale zwiastunem nowych form i nowych idei; śmiało rzec można, że wyprzedził nawet wielu ze swoich następców; to też uzasadniony jest najzupełniej paradoks Bülowa, że droga do Beethovena wiedzie wbrew wszelkiej zasadzie historycznej nie przez jego poprzedników, lecz wstecz poprzez wielkich jego następców: Chopina, Schumanna, Wagnera, Brahmsa, a nawet — dodajmy to od siebie — i modernistów. Wszakże dzisiejszy ekspressjonizm w muzyce (Arnold Schönberg, Karol Szymanowski) nawiązał do stylu »ostatniego« okresu w twórczości Beethovenowskiej, zwłaszcza jego polifonji, występującej w sonacie B-dur op. 106 »Hammerklavier« i kwartecie op. 133, gdzie płyną równocześnie samodzielne głosy bez względu na efekt brzmienia, chociażby najbardziej dyssonansowego.

Beethoven-człowiek stanowi jedno z najciekawszych zagadnień psychologicznych (na jego przeżyciach duchowych oparł Romain Rolland młodzieńczy portret bohatera swej głośnej powieści »Jean Christoph«). Twarz Beethovenowska, pełna natchnionej powagi i skupienia twórczego, posłużyła za temat głębokich koncepcyj w plastyce (Fr. Stuck, Maks Klinger, popularny obraz Balestrieriego). Jest w tem zjawisku wyjątkowem, jakiem jest Beethoven, jego życie i jego muzyka, coś tajemniczego i zagadkowego. Zawsze stajemy przed nim bezradni i wylękli, jakby przed potężnem, żywiołowem zjawiskiem przyrody, przytłoczeni jego wielkością, zawsze pozostajemy pod dziwnym urokiem jego demonicznej siły.

Jest w muzyce Beethovena monumentalny rys wielkości, h e r o i z m u. Z bólu narodziła się sztuka jego. W ponurej atmosferze wśród zupełnego rozstroju stosunków domowych, upłynęły lata dziecięce Beethovena, co wycisnęło złowrogie piętno na jego duszy. Skryty, jakby nieustannie wylękły, podejrzliwy, a sam sobie tylko oddany, wchłonął w siebie zarodki pesymizmu i melancholji. Przeszedł przez życie, jak samotny pustelnik. W 30 roku życia stracił słuch i bliski rozpaczy, myślał o samobójstwie:

»Jak opadają zwiędłe liście jesieni, tak zagasła dla mnie wszelka nadzieja« — pisał w swoim sławnym testamencie Heiligenstadtskim w roku 1802. A jednak wytrwał i wyszedł z tej szarpaniny życiowej zwycięsko; nie dał się ugiąć »demonom życia« — jak mówił. Stąd ten heroiczny rys jego twórczości, stąd jej patetyczny ton w znaczeniu patosu, jak go pojmowała sztuka grecka i jakie mu nadał Arystoteles, widząc w tragedji starogreckiej najdoskonalszy wykładnik tego pierwiastka. Lecz na patetyczny charakter muzyki Beethovenowskiej wpłynęły nietylko osobiste przeżycia. — Wszakże ta muzyka jest najdoskonalszym wyrazem uczuciowym swojej epoki. Patos rewolucji i jej haseł, patos wolnościowych walk Napoleońskich znalazł swój równoważnik uczuciowy w patosie muzyki Beethovenowskiej. Treścią jej jest walka, konflikty wielkich namiętności: tak brzmi III. symfonja »Eroika«, tak V. i IX. symfonja, tak wszystkie uwertury, których przewodnią ideą jest walka bohatera: Egmont, Korjolan, Leonora.

Drugą warstwą uczuciową muzyki Beethovenowskiej jest jej l i r y z m, obejmujący niezmiernie rozległą skalę uczuć, począwszy od miękich, elegijnych wzruszeń aż do melancholijnej tęsknoty i religijnej ekstazy. Lirykę Beethovenowską znamionuje krystaliczna czystość uczucia, w którem niema nawet cienia zmysłowego podłoża. Przez całe życie tęsknił Beethoven za sercem kobiety, któraby zdołała odczuć wielkość jego natchnień; niestety, takiej kobiety nie spotkał i ból swego serca zamknął jedynie w Adagiach sonatowych i pieśniach. Jedyny jego list miłosny, istny dytyramb uczucia, skierowany jest do nieznanej nam kobiety: znamy ją tylko, jako »unsterbliche Geliebte«, a nie wiemy, czy jest nią Julja Guicciardi, której poświęcił Beethoven »sonatę księżycową«, czy Teresa Brunswick, czy inna.

Życie, pełne zawodów, wytworzyło u Beethovena mizantropję i popędliwość wobec ludzi. Najszczęśliwszy był on, gdy się znalazł sam, zdala od zgiełku miasta, na łonie przyrody. Tu była jego świątynia. Wszakże sam mówił: »Tu zdaje mi się, że każde drzewo mówi do mnie: święty! święty!«

Hymnem na cześć przyrody jest VI. symfonja, zwana pastoralna. Nieczuły na głosy realnego świata, wzbijał się Beethoven w mistyczne sfery natchnienia; zdala od szarzyzny życia tworzył, jak wizjoner, przebywał w świecie podniosłego nastroju. — Arcydzieła »o s t a t n i e j« epoki, czy to msza uroczysta, czy IX. symfonja, czy ostatnie kwartety — to przybytek natchnionej sztuki, to sfera najgłębszego cosu. W tej moralnej sile muzyki Beethovenowskiej tkwi jej wysoka wartość dziejowa.

A strona formalna? Tradycja dała Beethovenowi formę, wykształconą przez jego poprzedników w sposób mistrzowski; była to forma sonatowa, niezmiernie kunsztowna i misterna konstrukcja, oparta na dualizmie tematycznym, bardzo zbliżona do formy dramatycznej. Tu okazał się Beethoven niedoścignionym artystą konstrukcji; ma ona u niego niezłomną logikę i konsekwencję budowy: struktura sonaty, a zwłaszcza symfonji Beethovenowskiej — to gotyk, zdumiewający z jednej strony prostotą i plastyką architektury, zaś z drugiej bogactwem szczegółów, organicznie spojonych. Dziewięć potężnych monumentów symfonicznych wzniósł Beethoven i doprowadził w nich formę sonatową do tak idealnego rozwoju, że jego symfonja stała się synonimem symfonii wogóle, a zarazem konstrukcją nieprześcignioną, wyczerpującą wszelkie możliwości. Podobnie, jak z fugą Bacha, wyczerpała się ta forma, tak i po Beethovenie symfonja stała się niezdolna do dalszego rozwoju; dowodem tego reforma Franciszka Liszta, by przekształcić ją w poemat symfoniczny, niezależny od schematu sonatowego.

Również i na polu kwartetu smyczkowego Beethoven jest najdoskonalszym mistrzem tej formy po Haydnie i Mozarcie. Cztery głosy instrumentalne — to cztery indywidualności odrębne o własnej linji melodyjnej i budowie rytmicznej, zespalające się w organizm o najmisterniejszej formie. A co najważniejsza, to ten moment, że formalna strona schodzi na najdalszy plan i służy tylko do uwypuklenia d u c h o w e j treści. Sonata Beethovenowska jest też natchnioną improwizacją, w której sfera uczuciowa przemawia z bezpośrednią siłą; każda z fortepjanowych sonat przedstawia odmienny typ, gdyż różnorodność nastrojowej treści decyduje o różnorodności formy.

Beethoven jest przedewszystkiem reprezentantem nowoczesnej muzyki instrumentalnej; lecz i na polu opery stworzył arcydzieło i wzór nowego stylu: F i d e l i o; jej akcenty dramatyczne, jej wysoki etos treści, jej traktowanie orkiestry, jako czynnika, współdziałającego w akcji, jej staranna deklamacja, wpłynęły niewątpliwie na przetworzenie stylu dawnej opery włoskiej i stały się łącznem ogniwem między przeszłością a dramatem Wagnerowskim.

Ze stanowiska historycznego muzyka Beethovenowska jest najdoskonalszym typem k l a s y c z n e g o stylu, zaś przez częste odstępstwa od jego konwenansowych form jest ona [illegible] romantyzmu.

Dr Józef Reiss.

osobne dla nich ministerstwo. Byłoby to jasne i znacznie tańsze. Minister krępowany w swej działalności, traktowany jak kopciuszek, kosztował mimo to więcej niż trzy sekcje w ministerstwie oświaty, a zrobił mniej, niż jeden tegoż referent u tegoż ministra oświaty. P. Heurich temu z pewnością nie winien. Najlepszy dowód, że ostatecznie wysnuł konsekwencje ze swego położenia w gabinecie. Ale czy gabinet odważy się wysnuć ze swej strony odpowiednie konsekwencje i zlikwidować ministerstwo, dla którego brak środków żywotnych w postaci odpowiednich kredytów, to inna kwestja, do tej pory stojąca otworem.

NASTĘPCY MIN. BARTLA.

Z kół, zbliżonych do prezydenta ministrów Witosa, dowiaduje się »Przegl. Wiecz.«, że wymieniane są dwie kandydatury: prezesa dyrekcji wileńskiej, inż. Emila Landsberga i prezesa dyrekcji poznańskiej inż. Dobrzyckiego. Kandydatury parlamentarne (posł. Korszewski, Głąbiński, Hausner), o których mówiono czas jakiś, wcale nie są brane pod uwagę. Najprawdopodobniej kierownikiem ministerjum będzie wiceminister inż. Eberhardt, który zajmował to stanowisko od chwili objęcia kolejnictwa przez władze polskie.

Z Ligi narodów

REPREZENTANT FRANCJI O LIDZE NARODÓW.

Lyon, 11 grudnia (PAT). Leon Bourgeois, reprezentant Francji w Lidze narodów, wyraził w interwiewie swoją **wiarę w Ligę narodów**. Ukończymy nasze prace, powiedział on, około 20 grudnia. **Liga narodów stanie się na przyszłość instytucją żywotną. Panowie popełniacie wielki błąd, przywiązując zbytnią wagę do odjazdu delegatów argentyńskich.** Różnorodność zdań wśród członków zgromadzenia pochodzi stąd, że jedni z nich — Argentyna jest tego typowym przykładem — **chcą działać szybciej, aniżeli większość, która woli żyć w** obecnym budynku, nie myśleć narazie o ulepszeniu go. **Prace Ligi narodów są wydatne.** Apeluję do wszystkich tych, którzy podpisali **traktat wersalski, aby ten traktat pozostał nietykalny** i ażeby nie wdawali się w dyskusję nad tą sprawą. Mamy jedynie pracować nad umocnieniem tych wszystkich instytucyj, które są gwarancją trwałego pokoju.

OŚWIADCZENIE DELEGATA JAPOŃSKIEGO.

Genewa, 11 grudnia (PAT). Wobec przedstawicieli prasy oświadczył delegat japoński Hayashy, że Liga narodów będzie się mogła zająć najważniejszemi sprawami dopiero wtedy, jeżeli będą do niej należały Stany Zjednoczone i Niemcy. W kwestji rozbrojenia oświadczył, że jest jeszcze [illegible], a między niemi Japonja, **które muszą się zbroić, aby utrzymać pokój.**

Sprawa rozbrojenia Austrji i Bułgarji

Paryż, 11 grudnia (PAT). Rada ambasadorów zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu kwestją rozbrojenia Austrji i Bułgarji. Postanowiono [illegible] rozbrojenie Austrji. Zamiar **Bułgarji utworzenia legjonów robotniczych uważany jest za naruszenie traktatu z Neuilly.**

NIEMCY NIE CHCĄ ROZWIĄZAĆ ORGANIZACYJ SAMOOBRONNYCH.

Nauen, 11 grudnia (PAT). Niemiecka odpowiedź w sprawie rozbrojenia i rozwiązania niemieckich organizacyj samoobronnych, wręczona we czwartek przewodniczącemu międzykoalicyjnego komitetu nadzorczego, generałowi Nollet, zaznacza, że wedle przekonania rządu, z traktatu pokojowego nie można wysnuć żadnego wniosku o obowiązku rozwiązania niewojskowych organizacyj samoobrony, ponieważ decyzja w tym względzie jest wewnętrzną sprawą Niemiec i ponieważ z drugiej strony rząd stara się o spełnienie zobowiązań rozbrojenia, które wziął na siebie w Spaa. Zobowiązania te będą wykonane z wyjątkiem Bawarji i Prus Wschodnich, w lutym. Zupełne rozbrojenie milicji bawarskiej możliwe będzie dopiero po [illegible] czynników szkodliwych dla państwa, gdy milicja ta nie będzie już potrzebowała [illegible] strony no[illegible]. W Prusach Wschodnich — głosi dalej nota — przewidziana część ludności ze względu na ewentualność napadu bolszewików, znajdujących się w pobliżu, widzi swą jedyną obronę w organizacji utworzonej przez prezydenturę.

Przed zawarciem traktatu handlowego między Anglją a Sowietami.

Londyn, 10 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, że rząd sowiecki polecił zawiadomić rząd londyński, iż najważniejsze postanowienia układu handlowego angielsko-rosyjskiego zostały przez sowiety uznane za nadające się do przyjęcia. Rząd sowietów prosi jednakże, aby na najbliższej konferencji omówiono jeszcze pewne szczegóły, zanimby nastąpiła definitywna ratyfikacja układu.

RUSINI O ADMINISTRACJI WSCHODNIEJ GALICJI.

Wychodzący we Lwowie »Ridnyj Kraj« twierdzi, że podział administracyjny Małopolski wschodniej nie doprowadzi do przywrócenia dobrych stosunków między obu narodami. Dopóki rząd polski nie przywróci autonomji gmin, dopóki [illegible] gminnej [illegible] ludzie z wyboru, dopóki nie [illegible] mianować komisarzami gminnymi rozmaite indywidua z pod ciemnej gwiazdy, załatwiające w tym wojennym czasie tylko swoje prywatne rachunki i napełniające swe kieszenie, dopóki na czele administracji powiatów stać będą ludzie, wychowani w dawnej szkole austrjackiej, [illegible] się z nim [illegible] wolnomyślnej idei, a wszędzie [illegible] rewolucję i bunty, tak długo w [illegible] nie będzie porządku. — Reformę w administracji należy przeprowadzić nie w najwyższem kierownictwie, lecz w najniższych organach wykonawczych.

Dalej twierdzi »Ridnyj Kraj«, że Sejm polski nie reprezentuje rzeczywistej woli ludności państwa. Z Galicji wschodniej posłują do niego dawni posłowie do parlamentu austrjackiego, element »żelazny«, dawne »żubry« podolskie i krzyczące »endeki«. Oni nie mogą reprezentować woli ludności Galicji wschodniej tak, jak z prawnego punktu widzenia nie reprezentują jej ci posłowie ukraińscy, których wybrano przed laty do parlamentu wiedeńskiego lub Sejmu lwowskiego. I mimo tego, że w Sejmie polskim nie zasiada ani jeden Ukrainiec, zabiera się on do rozstrzygania o losie miljonów ludności ukraińskiej Galicji wschodniej.

Wspominając o naradach nad konstytucją, uchwale o reformie agrarnej i t. d., wytyka »Ridnyj Kraj«, że Polska zapomina, iż **Galicja dotychczas prawnie do Polski nie należy** (!), a Ukraińcy nie mają w Sejmie reprezentantów swoich. Sprawa Galicji wschodniej rozstrzygnięta będzie — jak twierdzi to pismo — nie za granicą, lecz w kraju, a równocześnie grozi, że Ukraińcy nigdy nie uznają ustaw, narzuconych im z góry.

O POWRÓT JEŃCÓW WOJENNYCH.

»East Express« donosi z Rygi 9 bm.:

We wtorek wieczorem przewodniczący komisji do spraw powrotu jeńców Zalewski, odbył konferencję z delegatem rządu sowieckiego Lorentzem. Narada trwała sześć godzin. — Udało się osiągnąć znaczne wyniki w sprawie uzgodnienia poglądów na reewakuację jeńców. Ustalono następujący porządek dzienny repatrjacji:

Przedewszystkiem powrócić mają zakładnicy, następnie jeńcy cywilni oraz internowani ze względów państwowo-politycznych, dalej jeńcy wojenni, na ostatniem wreszcie miejscu uchodźcy. Z pośród jeńców wojennych pierwszeństwo będą mieli inwalidzi i chorzy, niezdolni do służby frontowej. Powrót rozpocznie się zaraz po podpisaniu ugody, najpóźniej w ciągu tygodnia po przyjeździe przedstawicieli Polski do komisyj mieszanych, które mają przeprowadzić akcję powrotu zakładników, jeńców i uchodźców. Przewóz powracających załatwiać ma każde państwo do swojej granicy. Bolszewicy zgadzają się na wysyłanie tygodniowo trzech tysięcy ludzi. Polacy domagają się ustalenia znacznie wyższej liczby.

Na życzenie delegacji polskiej Joffe przyrzekł odesłać jak najszybciej Tytusa F i l i p o w i c z a wraz z całą jego misją. Misję tę w swoim czasie uwięzili bolszewicy w Tyflisie.

Pod hypnozą cyfry*).

(Czy Polsce grozi bankructwo?).

Trwająca siódmy rok udręka wojny, przewrót kompletny dotychczasowych pojęć, ruina normalnej wymiany dóbr i ich wytwarzania, wprowadziła u nas taki chaos myślowy wogóle, a w ocenie wartości rzeczywistych i urojonych w szczególności, że przebicie się przez ten gąszcz tępych, a wkorzeniających się coraz głębiej zapatrywań szerokiego ogółu i prostowanie tych fałszywych poglądów, zdaje się przedsięwzięciem beznadziejnem, jako »Danaid zbyteczne trudy«. A jednak przemilczanie dalsze tego zła, spadającego swem brzemieniem na cały nasz ogół, byłoby tylko jeszcze jednym więcej dowodem tej powszechnej apatji, jaka znamionuje szerokie, nawet oświecone nasze masy, które, pochłonięte troską o chleb powszedni, stają się polem doświadczalnem dla różnych eksperymentów ze strony tych czynników, u których rozmiar i potęga wykonywanej przez nich władzy przerasta o wiele zasób ich wiedzy i doświadczenia.

Oszałamiamy się cyframi, stwarzamy papierowy »dobrobyt« i pogrążamy się w otchłań coraz powszechniejszej nędzy. Oto urzędnik, który miał przed wojną trzy typowo umeblowane pokoje, zakupione, powiedzmy, za dwa tysiące koron, posiadający futro »przedwojenne«, sprawione kosztem 400 koron i pobierający wówczas tyleż miesięcznej pensji, jest dziś »krociowym panem«. Dosłownie. Posiada bowiem w umeblowaniu najmniej sto tysięcy marek, futro może snadnie sprzedać za 20.000 Mkp. (fakt autentyczny), pobiera 120 tysięcy rocznej pensji. Cyfry wręcz oszałamiają. Dorożkarz posiada też imponujący majątek: koń około 70 tysięcy marek, powóz, sanki i lando co najmniej drugie tyle. Nawet żebrak, którego niedawno aresztowano w Krakowie, miał przy sobie dobrych kilka tysięcy, bo jego dzienny »zarobek« wynosi, jak się tłumaczył, około 300 marek. Słowem, co krok, to idzie lub jedzie (nawet na koźle) »krociowy pan«. Żywiciele nasi, to jest rolnicy, kupują za tę samą kwotę jednego konia lub (co kto z nich woli) trzy morgi gruntu (koń 75 tysięcy, morga gruntu 25 tysięcy). Zbytecznem chyba mnożyć przykłady. Przypatrzmy się jednak tym kwotom pieniężnym, temu »papierowemu« dobrobytowi, nie pod kątem, wyobrażających je cyfr, lecz ze stanowiska ich rzeczywistej wartości, to jest ich siły nabywczej. Innemi słowy, przetłumaczmy owe imponujące cyfry na obecne ceny chleba, obuwia i odzieży.

Otóż ów urzędnik, pobierający przed wojną 400 koron miesięcznie, pracował za 20 tysięcy znakomitych bułek, lub za 20 par pierwszorzędnych amerykańskich trzewików, względnie za pięć kompletnych garniturów. Obecnie za swoją 10-tysięczną pensję miesięczną kupi dwa tysiące bułek, pięć par trzewików lub jeden garnitur (naturalnie wszystko gorszej jakości). — Czyli, innemi słowy, na to, by ów urzędnik otrzymał swoje przedwojenne wynagrodzenie, trzebaby mu zapłacić miesięcznie 100 tysięcy marek (bułki), względnie 40.000 Mkp. (obuwie), lub 50.000 (ubranie). Średnia arytmetyczna tych trzech pozycyj wyniesie około 64.000 marek miesięcznie.

Rzecz jasna, że państwo nie jest w stanie zapłacić mu tak olbrzymiej kwoty, ale z drugiej strony równie jest jasnem, że ów urzędnik, pobierający »krociową« pensję, przymiera (dosłownie) głodem. Pobiera on bowiem na papierze 25 razy wyższą pensję, ale w takim pieniądzu, który mu daje w chlebie 10 razy mniej, a w obuwiu i odzieży po pięć razy mniej. Tak bynajmniej nie wyjaskrawione, lecz przeciwnie, z codziennego życia czerpane przykłady są tak znane każdemu przeciętnie myślącemu człowiekowi, iż niejeden z czytelników snadnie zada sobie pytanie, do czego zmierzają niniejsze uwagi, będące wybijaniem dawno otwartych drzwi. Otóż niestety stwierdzić trzeba, że to, co stanowi abecadło ekonomiczne dla przeciętnie wykształconego człowieka, niejednokrotnie nie dochodzi do świadomości tych miarodajnych czynników, które decydują o nas »pokornych« obywatelach. Weźmy dla przykładu taką ustawę, jak o podatku od przyrostu wartości nieruchomości. Teoretycznie biorąc, i w czasach normalnych trudno o sprawiedliwszy podatek. — Wszak wszelkie niezapracowane zwiększenie majątku jednostki stanowić powinno najmoralniejsze źródło podatkowe dla państwa, czy gminy. Na to zgoda. Tylko, jak ta piękna teorja wygląda w zastosowaniu do dzisiejszych stosunków, na to odpowiedzieć można dopiero wtedy, gdy się przypatrzymy temu praktycznie. I tak:

Ktoś kupił sobie — powiedzmy przed sześciu laty — dom w Krakowie za pół miljona marek. Obecnie otrzymał za niego 10 miljonów, czyli (pozornie) dostał 20 razy więcej. Przyrost wartości wyniósł dziewięć i pół miljona, zaczem, wedle odnośnej skali wymiarowej, musi zapłacić tytułem podatku 50 procent od tego przyrostu, czyli 4 miljony 750 tysięcy. Gdy mu się to potrąci, zostanie mu w kieszeni kwota pięciu miljonów 250 tysięcy, przedstawiająca »korzyść« czysto papierową, bo w rzeczywistości poniósł on bardzo dotkliwą stratę, którą łatwo wykazać, jeżeli się obliczy prawdziwą wartość, jaką otrzymał za swoją realność.

Nie chcąc nużyć czytelnika przykładem z dziedziny ceny bułek, odzieży i t. p., posłużę się tu innym miernikiem wartości, mianowicie walutą o największej odporności na kataklizm wojenny, to jest dolarem.

Otóż dom, przedstawiający przed wojną wartość pół miljona marek, opiewał na **sto tysięcy w dolarach**. Tymczasem sprzedawca, otrzymawszy za niego obecnie 10 miljonów marek, dostał według obecnego kursu zaledwie 20 tysięcy dolarów, czyli **jedną piątą wartości przedwojennej**. To jeszcze nie wszystko. Ponieważ zdaniem ustawodawcy (o dziwo!) nastąpił mimo takiej katastrofalnej rzeczywistej ceny »przyrost« (!) wartości, bo liczono w markach, przeto skoro, jak to wyżej wykazaliśmy, saldo tego sprzedawcy w markach wynosiło po zapłaceniu podatku 5 miljonów 250 tysięcy, tedy definitywnie dostał on właściwie tylko **10 tysięcy 500 dolarów.**

Czyli sprzedał dom na papierze 20 razy drożej, a w rzeczywistości prawie 10 razy taniej. Niemniej dzięki hypnozie cyfry 10 miljonów w stosunku do pół miljona, której to chorobie uległ ustawodawca, a w ślad za nim wykonawca tej ustawy, pobrano od tego nieszczęśnika niemal 5 miljonów podatku, stwarzając mu w zamian za to błogą iluzję, że przecież »zarobił« na sprzedaży pięć i jedną czwartą miljonów.

Tymczasem, gdyby ów sprzedawca chciał tylko odzyskać swoją przedwojenną wartość, musiałby wobec istnienia podatku od przyrostu wartości dostać za ten dom ni mniej, ni więcej, tylko... 97 miljonów 250 tysięcy. Wtedy, uiściwszy podatek od przyrostu wartości w kwocie 32 miljony 250 tysięcy marek, schowałby do kieszeni 65 miljonów, co odpowiadałoby dzisiejszym 130 tysiącom dolarów. Dolar bowiem na rynku swoim rodzimym stracił około 30 procent swojej siły nabywczej, czyli za sto tysięcy dolarów **przedwojennych** trzebaby, ściśle biorąc, żądać sto trzydzieści tysięcy dolarów dzisiejszych. A skoro dom ów przed wojną kosztował 100 tysięcy dolarów, tedy dzisiaj musiałby jego sprzedawca już po potrąceniu podatku od przyrostu wartości dostać 130 tysięcy dolarów, czyli 65 miljonów marek, polecając jednocześnie swemu kontrahentowi, by skromne... 32 i jedną czwartą miljona wpłacił do kasy magistratu w jego imieniu tytułem podatku od przyrostu wartości. Otóż dopiero gdyby taki cud się spełnił, żeby transakcji tej dokonano w ramach 97 miljonów marek dzisiejszych, mógłby ekonomista z czystem sumieniem powinszować i sprzedawcy i ustawodawcy i... naszemu magistratowi, jako wykonawcy tej ustawy.

Dr Roman Bogdani.

*) W aktualnych, poruszanych w tym artykule sprawach, zabierze także głos nasz referent spraw ekonomicznych. Przyp. Red.).

KRONIKA.

Kraków, 11 grudnia.

O »GWIAZDKĘ« DLA SIERÓT. Naczelny nadzwyczajny komisarjat do spraw walki z epidemjami odniosł się do Dow. miasta w Krakowie z apelem urządzenia składek i zbiorek starej odzieży, obuwia, zabawek i artykułów spożywczych na rzecz sierót (przeważnie po wojskowych), chorych zakaźnie, umieszczonych w barakach w Witkowicach koło Krakowa. Nieszczęśliwych tych istot, pozbawionych opieki i ciepła rodzinnego, przeważnie ciemnych lub zagrożonych ślepotą, jest przeszło 300.

Dowództwo miasta rozkazem dziennym z 7 bm. odniosło się do wszystkich oddziałów wojsk, celem urządzenia składek, pragnąc z uzbieranych funduszów urządzić tym dzieciom »gwiazdkę«. Równocześnie dowództwo miasta zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o składanie darów i ofiar w gotówce na ręce uprawnionego przez M. S. W. skarbnika mjr. Mieczysława Łasińskiego, w Dowództwie miasta. Fundusze składkowe w gotówce, które do 20 bm. mają być odesłane do Dowództwa miasta, przyjmuje także administracja »Nowej Reformy«. (ul. św. Anny 3).

PRZERWA W POŁĄCZENIU TELEFONICZNEM Krakowa z Warszawą trwa już 4 doby z rzędu. Zarząd poczt i telegrafów wyjaśnia, że skutkiem okiści nastąpiło zerwanie drutów na przestrzeni, nie dłuższej chyba, niż 30 kilometrów. Na to naprawki, zważywszy że przecież znowu na całej tej przestrzeni druty zerwane nie zostały, powinno było chyba 2 dni wystarczyć. Tymczasem stolica państwa zostaje odcięta od Krakowa przez 4 dni z rzędu. Jestto fakt wprost horendalny, dający się zarówno boleśnie odczuwać prasie krakowskiej, jak licznym instytucjom finansowym, handlowym, przemysłowym tp., zwłaszcza, że telegramy dochodzą dzisiaj nieraz później, niż zwykłe listy. Rząd powinien przecież okazać większą dbałość dla sprawy, która w żadnem cywilizowanem państwie nie jest traktowana z taką nonszalancją, jak u nas.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Rada szkolna krajowa zarządziła, że we wschodniej części Małopolski, ale tylko w tym roku ferje świąt Bożego Narodzenia w szkołach publicznych podlegających radzie szkolnej krajowej, będą trwały wyjątkowo od 22 grudnia włącznie do 9 stycznia 1921. W zachodniej Małopolsce trwać będą, jak już ogłoszono od 22 grudnia do 2 stycznia 1921.

CHOINKI, jako pierwsza zapowiedź nadchodzących świąt, pojawiły się w ostatnich dniach na krakowskim Rynku głównym. Onegdaj było ich zaledwie kilkanaście, wczoraj natomiast otoczyły już szerokiem półkolem Sukiennice, znacząc się jakoby szmaragdowemi kamieniami na białem, śniegowem podścielisku Rynku. Zbliżają się święta, najprzyjemniejsze ze wszystkich świąt w roku najbardziej rodzinne, a równocześnie obecnie najbardziej przykre. Bo z niemi przypominają się wszystkie bóle, troski i dolegliwości, wstaje w całej smutnej swojej okazałości nasza szara codzienność. Wszystko to ożywia się i tembardziej boli. I przykro jest nawet patrzeć na tą dziatwę, która stając przed choinkami, wybiera sobie piękne i jeszcze piękniejsze na boże drzewko. przykro snują się przy tych rozradowanych twarzach myśli, co będzie jutro.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił zarządowi sekcji wychowawczej krakowskich sodalicyj marjańskich »Rodzina Sieroca« w Krakowie na urządzenie w dniu 12 grudnia br., tj. w niedzielę, zbiórki pieniężnej, w celu zasilenia funduszów Rodziny Sierocej przy 24 stolikach ustawionych w teatrach, kinach i lokalach publicznych. Wzywa się publiczność, aby składając ofiary kwestarkom, żądała kartek bloczkowych, opatrzonych stampilją kwestującego stowarzyszenia i wyrażoną na nich kwotą, odpowiadającą kwocie ofiarowanej, a żadnych naddatków nie płaciła.

ROZSPRZEDAŻ TYTONIU. Hurtownia tytoniowa W. Szalitowej w Podgórzu (ul. Lwowska 13) wydawać będzie materjał tytoniowy od dnia 11 do 16 grudnia wyłącznie trafikom i na asygnaty. Asygnaty realizowane będą w myśl rozporządzenia dyrekcji skarbu, ogłoszonego w dziennikach. Po 16 grudnia asygnaty bezwarunkowo realizowane nie będą.

KRAKOWSKIE TOW. ŚPIEW. »ECHO« urządza w dniu 20 bm. w teatrze miejskim im. Słowackiego koncert, na którym wykona utwory, nadesłane na konkurs, ogłoszony z wiosną br. o następujących tytułach: »Pogoń«, »Raj kona«, »Modlitwa podczas bitwy«, »Nieprzychodź do mnie«, »Kołysanka«, »Obrona Lwowa«, »Baśń ludowa«, »Mazur«, »Poranek letni«, »Marsz zbójnicki«, »Harfa«. Otwarcie kopert z nazwiskami kompozytorów i przyznanie trzech nagród oraz zaszczytnych odznaczeń nastąpi w czasie koncertu. W skład sądu konkursowego wchodzą: prezes Tow. Fontana, dyr. Walewski, dyr. Isakowicz, prof. Jachimecki, prof. Krzyształowicz, dyr. Barabasz i dr Jendel.

RÓŻA ETKIN, utalentowana 16-letnia pianistka, wystąpi dzisiaj w sobotę 11 grudnia br. w sali Sokoła. Program koncertu wypełnią arcydzieła Bacha, Beethovena, Schumanna, Chopina i Liszta. Początek o godz. 8 wieczorem.

DZISIEJSZA POPOŁUDNIÓWKA DLA DZIECI W »BAGATELI« przyniesie piękną »Baśń o szczęściu«, wysnutą przez Z. Reichmanównę, do muzyki Schumanna. Wykonawcami będą wyłącznie dzieci. Początek widowiska o godz. 4. Ceny zniżone.

ZABAWA GROTESKOWA. Dnia 18 bm. odbędzie się w sali Sokoła zabawa groteskowa z tańcami z udziałem wszystkich artystów teatrów krakowskich, na dochód artysty dram. Zbuckiego, który niedawno uległ katastrofie. Bilety nabywać można w godzinach popołudniowych w kasie teatru »Bagatela«. Wejście na salę tylko za okazaniem imiennych zaproszeń. — Strój wieczorowy.

WANDALIZM. Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zburzeniu przez nieznane indywidua kilkunastu biustów w parku Jordana. Jak się dowiadujemy, strącono następujące biusty: Stanisława Żółkiewskiego, Stanisława Jabłonowskiego, Artura Grottgera, Tadeusza Czackiego, Elżbiety Drużbackiej, Jana Kochanowskiego, Jana Zamojskiego, Stanisława Moniuszki, ks. Augustyna Kordeckiego, Jana Matejki i Fryderyka Chopina. Wszystkie te popiersia znajdują się obecnie w magazynie parku Jordana.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIWKO GOLIKOWI I PLEWIE. W krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się wczoraj pod przewod. s. s. o. Trzaskowskiego ponowna rozprawa przeciwko Michałowi Golikowi i Stanisławowi Plewie (bronił dr Pągowski), — oskarżonym o zbrodnię morderstwa. Rozprawa ta ostatni raz toczyła się w czerwcu br., przyczem obaj oskarżeni zostali na podstawie werdyktu przysięgłych skazani na karę śmierci przez powieszenie, którą trybunał na podstawie amnestji Naczelnika państwa zamienił na dożywotnie więzienie.

Jak wiadomo, wedle aktu oskarżenia, zbrodni obaj oskarżeni dokonali podczas zabawy w restauracji Bednarskiej przy ul. Rakowickiej, w czasie której Golik zgubił zegarek. O kradzież zguby podejrzewał on jednego ze swoich znajomych nazwiskiem Jędras. Zegarek wkrótce znalazł się pod ławką, Golik jednak obstawał przy zdaniu, że Jędras go podrzucił, wskutek czego przyszło do ostrych słów, a następnie do bitki. W obronie Jędrasa stanął niejaki Franaszek, który w czasie sprzeczki, stąd wynikłej, pobił Golika i Plewę, później jednak, obawiając się ich zemsty, uciekł. Wtedy obaj oskarżeni zebrawszy kilku swoich przyjaciół, poszli Franaszka szukać. Po pewnym czasie znaleźli go na podwórzu Jędrasa. Tu przyszło znowu do kłótni, w czasie której Golik strzelił do Franaszka, kładąc go trupem na miejscu.

Podczas czerwcowej rozprawy obaj oskarżeni tłumaczyli się, że zbrodnię popełnili w stanie pijanym, jednak sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytaniu, co do pijaństwa, wskutek czego zapadł wspomniany wyrok. Przeciwko wyrokowi wniósł obrońca zażalenie nieważności, które zostało przyjęte, wskutek czego wczoraj rozpoczęła się rozprawa ponowna. Podczas rozprawy obwinieni, podobnie jak poprzednio twierdzili, że zbrodni dopuścili się w stanie pijanym. Rzeczoznawcy lekarscy zaprzeczyli jednak, jakoby było możliwem, celowe morderstwo, co było we wspomnianym wypadku, w stanie zupełnej nietrzeźwości. Wyrok zapadnie dzisiaj.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA CZEKU. Policja krakowska aresztowała niejakiego Izaaka Ostrowieckiego, lat 24 z Proszowic, który przed kilku dniami sprzedał czek na 25.000 marek niemieckich, wystawiony przez filję banku niemieckiego w Katowicach. Czek ten, jak się okazało, był fałszywy. Dochodzenia w toku.

WŁAMANIE DO STOWARZYSZENIA GOSPODNIO SZYNKARSKIEGO. Onegdaj w nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do lokalu stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, mieszczącego się na parterze w domu przy ul. Powiśle 3 w Krakowie. Włamywacze przy pomocy sztaby wygięli kratę w oknie od podwórca i przez powstały otwór dostali się do wnętrza. Tu rozbili kasę ogniotrwałą i skradli przeszło miljon marek. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. Posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę 11 bm. w sali 43 Coll. nov. o godz. 6¾ wieczorem.

OTWARCIE WYSTAWY W ZWIĄZKU ARTYSTÓW POLSKICH przy pl. św. Ducha — »Dom artystów« — nastąpi w niedzielę 12 bm. o godz. 11. W wystawie biorą udział: Czerwenka, Gramatyka, Hiroń A., Krycinski, Malicki, Małachowski (wystawa zbiorowa), Rykała, Stroynowski, Szwarc, Wilczyńska, Żurawski i inni.

ZE STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE. W sobotę 11 bm. o godz. 6 w sali Kopernika Coll. nov. Uniw. Jagiell. wygłosi odczyt p. Jean Renaud: »au pays des Merveilles« (W krainie cudów). Wstęp 3 mk.

III ZEBRANIE MUZYCZNE MŁODZIEŻY urządza polski Związek muzyczno-pedagogiczny w niedzielę, 12 bm. o godz. 4 po poł. w pałacu Spiskim II p. Zaproszenia przy wejściu.

»GEOLOGJA OGÓLNA POLSKI«. W sobotę 11 bm i w poniedziałek 13 bm. o godz. 7 wieczór odbędą się w sali miejskiego Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9, dwa odczyty p. dr Wiktora Kuźniara »Geologja ogólna Polski«.

Z kraju i ze świata.

POSEŁ HOLENDERSKI W WARSZAWIE. Dnia 10 bm. w południe poseł holenderski p. Van Asbek przedstawił Naczelnikowi państwa swoje listy uwierzytelniające.

100% PODATEK W NOC SYLWESTROWĄ. Rada miasta Warszawy na posiedzeniu w dniu 9 bm. postanowiła wyznaczyć 100% podatek od rachunków, płatnych w nocy Sylwestrowej od godz. 10 wieczor do 8 rano, w restauracjach, cukierniach, kawiarniach itp.

NOWE WOJEWÓDZTWA. Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, według informacyj, krążących w sferach kresowych, postanowiono utworzyć na wschodnich kresach Polski trzy nowe województwa, a mianowicie: łuckie, pińskie i nowogrodzkie.

PRZEDSTAWIENIE »AIDY« PRZY FORTEPIANIE Z Poznania donoszą 8 bm.: Przed wieczornem przedstawieniem »Aidy« w teatrze Wielkim członkowie orkiestry oświadczyli, iż wobec odrzucenia ich żądań natury ekonomicznej, zawieszają pracę. Dyrektor teatru przedstawienia nie odwołał i odbyło się ono przy akompaniamencie fortepianu. Przedstawienie w »Pallace« oraz występ primaballeriny warszawskiej Szmolcówny odbyły się również przy akompaniamencie fortepianu.

DEKOROWANIE KRZYŻEM »VIRTUTI MILITARI« Ze Lwowa donoszą: W poniedziałek 6 bm. w dziedzińcu zakładu Kisielki, obecnego miejsca postoju dow. 6 armji, jen. por. Haller dekorował krzyżem »Virtuti Militari« rotm. Ign. Drozdowskiego oraz krzyżem walecznych kapt. Greinera i por. Edwarda Lewandowskiego, wszystkich ze sztabu 6 armji. Uroczystość zakończyła się defiladą kompanji honorowej przed dowódcą armji i dekorowanymi oficerami.

PRZEDŁUŻENIE OGRANICZEŃ KOLEJOWYCH W DYREKCJI LWOWSKIEJ. Dyrekcja lwowskich kolei państwowych komunikuje, że z powodu katastrofalnego braku węgla w tutejszym okręgu dyrekcyjnym dotychczasowe ograniczenia ruchu pociągów osobowych pozostają aż do odwołania w mocy. Podejmuje się tylko ruch pociągów osobowych Nr 27 i 28 między Krakowem i Lwowem.

TEATR POLSKI W CIESZYNIE. (East Express). — We wtorek 14 bm. odbędzie się w Cieszynie pierwsze przedstawienie polskie w »Deutsches Theater«, dotychczas niedostępnym dla Polaków, ponieważ ze sceny nie wolno było przemawiać innym językiem niż niemieckim. Zespół teatru krakowskiego im. Słowackiego odegra »Zemstę«. W dniu 20 bm. odbędzie się drugie przedstawienie, a w styczniu zacznie grać stały polski teatr.

WYDALENIE DZIENNIKARZA POLSKIEGO Z PRUS. Jak donosi z Berlina wiedeńskie biuro korespondencyjne w dniu 8 bm. otrzymał dr Goreczycki, redaktor »Dziennika Berlińskiego« rozkaz natychmiastowego opuszczenia Prus. Na interwencję przedstawiciela rządu polskiego rozkaz ten cofnięto, mimo dr Goreczycki musiał pod eskortą policji wyjechać z Prus.

NĘDZA NA HUCULSZCZYŹNIE. »Wpered« donosi, że na Huculszczyźnie panuje wielka nędza i znikąd nie można doprosić się pomocy. Po wsiach kręcą się spekulanci i wymieniają za wielką prowizją marki za korony.

CHARAKTERYSTYCZNA PRZESYŁKA. W Gliwicach na dworcu kolejowym skonfiskowały władze koalicyjne 2000 bykowców. Przesyłka była adresowana do kierownika organizacji plebiscytowej niemieckiej w Bytomiu.

PRZECIW POGROMOM ŻYDÓW NA UKRAINIE. Ze Lwowa donoszą 9 bm.: Całe lwowskie żydowstwo, bez różnicy stronnictw i bez względu na przynależność narodową zaprotestowało wczoraj na wielkiem demonstracyjnem zgromadzeniu w sali Domu Narodnego przeciw pogromom, urządzanym przez oddziały Petlury i Bałachowicza wszędzie, gdzie tylko przeszła zawierucha na Ukrainie. Na zebranie to przybyli też w znacznej liczbie żydzi-uciekinierzy z Ukrainy. Wszyscy bez wyjątku mówcy piętnowali w ostrych słowach obojętność żydowskiej burżuazji, która dotychczas nie okazała prawie żadnego współczucia dla braci z za kordonu, tak bardzo ofiarnych dla naszych jeńców i zakładników podczas inwazji rosyjskiej. To też kiedy teraz nawała pogromowa zapędziła tych nieszczęśliwców do nas, społeczeństwo żydowskie powinno udzielić im wszelkiej pomocy. Taką też rezolucję przyjęto jednogłośnie i polecono żyd. komitetowi ratunkowemu, skupiającemu w swojem gronie wszystkie stronnictwa żydowskie, prowadzenie dalszej akcji która ma obejmować całą Polskę.

WRZENIE W MOSKWIE. Z Moskwy donosi »East Express«, że w tamtejszych kołach robotniczych wielki niepokój budzi nowy dekret w sprawie powołania zagranicznego kapitału celem uruchomienia życia gospodarczego w Rosji. W fabrykach odbyły się zgromadzenia robotników. Wypowiadano gorące krytyki dekretu, oskarżając komisarzy o zdradę sprawy robotniczej. Wewnątrz partji komunistycznej niema jedności w sprawie. Jest prawdopodobieństwo rozdwojenia partji.

BUNTY I ROZRUCHY W ROSJI. Z Helsingforsu donoszą: Dnia 26 listopada rozbrojono trzy zbuntowane pułki załogi moskiewskiej. Rozbrojenia dokonały oddziały chińskie. Rozstrzelano około 250 oficerów i żołnierzy, oskarżonych o bunt. Z powodu wykrycia terorystycznej organizacji przeciwbolszewickiej w Moskwie, rząd sowiecki ogłosił, iż uważać będzie jeńców armji Wrangla oraz innych jeńców z oddziałów »białej gwardji« za zakładników. Zakładnicy ci będą odpowiadali życiem na przypadek jakichkolwiek zamachów przeciwko władzom bolszewickim. W Besarabji wybuchło powstanie w okolicach linji kolejowej Wapniarka-Birzuła. Celem uśmierzenia rozruchów wysłano tam trzecią armję syberyjską. W okolicach Odesy i Chersonia powstanie włościan przybiera coraz większe rozmiary. Przywódcami powstania są: Sobolew i Szepielew. W walce z powstańcami rozbiciu uległ całkowicie 361 pułk piechoty bolszewickiej. Podobno przerwana jest komunikacja kolejowa na linji Kijów—Odesa.

BYŁY KONDUKTOR TRAMWAJU LAUREATEM NOBLA. Nagrodę literacką z fundacji Nobla otrzymał w roku bieżącym głośny powieściopisarz Knut Hamsun, który przed 40 laty był konduktorem na jednej z linij tramwaju w Nowym Yorku. Aczkolwiek Knut Hamsun służbę swoją pełnił uczciwie, to jednak z powodu roztargnienia swojego powodował przykre wypadki, skutkiem czego wypowiedziano mu posadę. Hamsun przez pewien czas chwytał się w Ameryce rozmaitych zajęć, ale wszędzie po niejakim czasie otrzymywał wypowiedzenie. Dopiero w literaturze zdołał utrzymać się, aczkolwiek i tutaj usiłowano mu nieraz wypowiadać.

ARCYBISKUP PARYSKI. Z Paryża donoszą, że wczoraj odbyła się ceremonja objęcia władzy arcybiskupiej w Paryżu przez kardynała Dubois.

BEZPOŚREDNI POCIĄG BERLIN—KONSTANTYNOPOL. Na europejskiej konferencji dla spraw komunikacji w Bernie zaprojektowano nowy pociąg, mianowicie Berlin—Konstantynopol. Pociąg ten będzie przejeżdżał w lecie przez Drezno, Bodenbach, Pragę, Preszburg, Budapeszt, Belgrad, Nisz i Sofję.

ZMARLI.

Stefan M o y s a - R o s o c h a c k i, właściciel dóbr i były poseł na sejm galicyjski i do rady państwa, zmarł we Lwowie w 67 roku życia.

MIANOWANIA. Jeneralny delegat rządu dr Gałecki powołał radcę namiestnictwa i kierownika starostwa w Tarnowie dra Lucjana Zabitowskiego do służby w namiestnictwie i przeniósł radcę namiestnictwa Żółkiewicza z Żywca do Tarnowa, powierzając mu kierownictwo tamtejszego starostwa.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 11 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Orlątko«.

Niedziela 12 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Wielki człowiek do małych interesów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Sobota, 11 bm.: »Magdalenki«.

Niedziela, 12 bm po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Dobrze skrojony frak«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 11 bm.: »Figlarne żonki«.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Polska krew«, wieczorem »Prymas cyganów«.

S. p. Adam Giełgud.

W miejscowości Vevey w Szwajcarji zmarł w dniu 26 listopada jeden z tych Polaków, których fala wypadków politycznych wyrzuciła daleko poza granice ojczyzny. Ś. p. Adam G i e ł g u d, potomek starożytnego rodu kniaziów litewskich, osiadłych w rodzinnych Giełgudyszkach na Litwie, urodził się w roku 1832 w Królewcu, jako syn majora Giełguda (brata zabitego jenerała w roku 1831). Wychowywał się w Anglji, gdzie ukończył studja i został urzędnikiem angielskiego ministerstwa wojny. Równocześnie oddawał się publicystyce i był współpracownikiem »Timesa« w dziale polityki wschodnio-europejskiej. W roku 1863 był pracownikiem biura polskiego w hotelu »Lambert« w Paryżu i oddawał sprawie polskiej w prasie angielskiej wielkie usługi.

Ożeniony z Anielą Aszpergierówną ze Lwowa, córką sławnej artystki teatru Skarbkowskiego, prowadził ś. p. Giełgud na obczyźnie dom polski, w którym koncentrowało się życie polskiej kolonji londyńskiej. W ostatnich dziesiątkach lat przyjeżdżał często do kraju i odwiedzał Zakopane, jako zapalony taternik. W roku 1903, po 40 latach służby, przeszedł na emeryturę i przeniósł się na stały pobyt do Krakowa, gdzie miał córkę, wydaną za prof. Teodora Axentowicza. Z prac jego literackich wymienić należy angielski przekład pamiętników Czartoryskiego, przekład pamiętników hr. Beusta i liczne artykuły o Tatrach i Wieliczce, zamieszczane w poczytnych miesięcznikach angielskich.

Podczas wojny światowej, jako poddany angielski, wyjeżdżać musiał do Szwajcarji i tam wspólnie z Paderewskim, Osuchowskim i Sienkiewiczem brał udział w pracach polskiego komitetu w Lozannie. Ostatnią jego pracą był artykuł »Lithuania and Poland«, zamieszczony w »Timesie« z 4 listopada b. r.

Tow. literackie im. Mickiewicza.

Wojna skończyła się. Europa zachodnia powraca do przerwanej pracy kulturalnej. Powracamy i my wśród warunków ciężkich, a pomimo to nierównie lepszych, aniżeli przed wojną: będziemy pracowali u siebie i dla siebie. Dzisiaj naszym świętym obowiązkiem jest dowieść i sobie samym i całemu światu, żeśmy na niepodległość zasłużyli, że w naszem wielkiem państwie mieszka wielki naród.

Lecz niema wielkiego narodu bez wielkiej kultury umysłowej, a w kulturze umysłowej naczelne stanowisko zajmuje nauka, której placówkami są nietylko uniwersytety i akademje, utrzymywane przez rząd, ale także prywatne stowarzyszenia naukowe, odgrywające w społeczeństwach kulturalnych Europy zachodniej niezmiernie doniosłą rolę w organizacji i rozwoju nauki. U nas takich stowarzyszeń jest stosunkowo mało. Przyszedł czas, aby ich było więcej, nadewszystko zaś, aby stowarzyszenia już istniejące, ogarniały swą działalnością całą Polskę. Jednem z takich stowarzyszeń jest założone jeszcze w 1887 Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Jego celem było zrazu szerzenie w społeczeństwie kultu Mickiewicza, to znaczy tego wszystkiego, co w duchowej kulturze Polski XIX wieku jest najwyższego, a w polskiem uczuciu najświętszego. Celowi temu służyło Towarzystwo wiernie z jednej strony wydając „Pamiętnik", poświęcony pracom naukowym nad życiem i twórczością Mickiewicza, a z drugiej podejmując wydanie krytyczne jego pism.

Z czasem rozszerzyło Towarzystwo zakres swojej działalności, która ogarnęła całą historję literatury polskiej. W związku z tą zmianą, niezaprzestając pracy nad wydaniem pism Mickiewicza, Towarzystwo zaczęło wydawać zamiast „Pamiętnika", poświęconego jedynie Mickiewiczowi, „Pamiętnik literacki", czasopismo poświęcone historji literatury polskiej w ogóle. Wszyscy historycy literatury naszej wiedzą dobrze, jak wielką rolę w nauce polskiej odgrywa to czasopismo, którego w r. 1918 ukazał się tom XVI. Tuż po odzyskaniu niepodległości powstała myśl jeszcze większego rozszerzenia działalności Towarzystwa im Mickiewicza. Obecnie ta myśl przyobleka się w ciało: powstały oddziały Towarzystwa w Warszawie i Poznaniu, powstanie, da Bóg, oddział wileński, powstaje oddział i w Krakowie.

Działalność jego będzie się rozwijała w dwóch kierunkach: 1) Mniejwięcej co miesiąc odbywać się będą odczyty publiczne z dziedziny historji literatury kultury, odczyty, na które wstęp służyć będzie wszystkim za opłatą; członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny. 2) Co miesiąc odbywać się będą posiedzenia naukowo-literackie, na których wygłaszane będą referaty naukowe z dyskusją; udział w tych posiedzeniach brać będą mogli jedynie członkowie Towarzystwa.

Tak oto powstaje w naszem mieście nowa placówka życia umysłowego. Zarząd Towarzystwa poczytuje sobie za obowiązek podać do wiadomości publicznej i zarazem zwrócić się z gorącem wezwaniem do wszystkich miłośników literatury ojczystej, ażeby zechcieli w jego pracach wziąć czynny udział i udzielili mu niemniej życzliwego poparcia od tego, jakie dają Anglicy Towarzystwu im. Szekspira albo Włosi Towarzystwo im. Dantego. Zapisy na członków Towarzystwa przyjmuje skarbnik oddziału krakowskiego, prof. Jan Bystrzycki, Karmelicka 1, III p. Można się także zapisywać na członków przy wejściu na odczyty publiczne, urządzane przez Towarzystwo. Roczna wkładka wynosi w roku bieżącym 84 mk. Wszyscy członkowie otrzymują bezpłatnie „Pamiętnik literacki".

Z Sejmu.

Warszawa, 11 grudnia (PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem interpelacje wnieśli między innemi poseł H e r z w sprawie buntu policji państwowej w Poznaniu, poseł M a d e j w sprawie niedomagań administracji na Spiszu i Orawie, poseł M o r a c z e w s k a w sprawie zarządzeń krzywdzących pracownice cywilne D. O. G. na Pomorzu.

Pierwszym punktem porządku dziennego było głosowanie nad konstytucją.

Przedewszystkiem głosowano nad wnioskiem posła M a t a k i e w i c z a o wezwanie komisji konstytucyjnej, aby oświadczyła, jakie zajmuje stanowisko w sprawie wniosku posła Maślanki do artykułu 36. **Wniosek ten, mający na celu odroczenie sprawy konstytucji na czas poświąteczny, przyjęto 179 głosami przeciwko 164.**

Poseł O s i e c k i wnosi o odroczenie głosowania także nad pozostałemi artykułami konstytucji.

Poseł D u b a n o w i c z: Kraj cały oczekuje, że Sejm spełni zadanie, do którego przedewszystkiem został powołany i da krajowi konstytucję, która wreszcie uporządkuje stosunki prawne i gospodarcze i stworzy państwu należne mu zaufanie i kredyt za granicą. Niema powodów rzeczowych, dla których mielibyśmy zadanie to oddalać i dlatego jesteśmy za tem, aby przynajmniej tę część konstytucji, którą możemy dać krajowi, przed świętami uchwalić. Jest to nasz obowiązek.

Poseł M o r a c z e w s k i proponuje imienne głosowanie nad wnioskiem posła Osieckiego.

W głosowaniu imiennem 183 głosami przeciwko 182 wniosek przyjęto.

Przystąpiono do sprawozdania komisji o nagłym wniosku posła G d y k a w sprawie kontyngentu mięsnego.

Sprawozdawca poseł W a s i l e w s k i oświadcza, że komisja administracyjna postanowiła zaproponować Sejmowi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem nagłym posła Gdyka.

Pos. S z y m c z a k przedstawił następnie sprawozdanie komisji administracyjnej o nagłym wniosku posła Piechoty w sprawie ograniczenia konsumcji mięsa.

Komisja wnosi: Wzywa się rząd, aby **natychmiast wprowadził zakaz spożywania i sprzedawania mięsa w poniedziałki i piątki z uwzględnieniem wojskowych, górników i ludzi pracujących w kopalniach.**

Pos. O s t a c h o w s k i popierał wniosek mniejszości komisji, opiewający: Wzywa się rząd, aby na potrzeby armji mięso nabywał nie w drodze rekwizycji, lecz w wolnym handlu na targach w pierwszym rzędzie za pośrednictwem kooperatyw wytwórczych.

Po przemówieniu posła Gdyka za wnioskiem nagłym przystąpiono do imiennego głosowania nad rezolucją większości komisji. W głosowaniu imiennem wniosek komisji **odrzucono.**

Na tem posiedzenie zamknięto.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek 14 bm.

Odroczenie głosowania nad senatem

Warszawa, 11 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu senjorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego. Przedmiotem narad była sprawa zapowiedzianego na dzień 10 bm. głosowania nad artykułami 35 i 36 projektu konstytucji.

Za odroczeniem głosowania oświadczyli się posłowie Brejski, Osiecki, Chądzyński, Federowicz, De Rosset i Matakiewicz. O godz. 2 konwent senjorów zakończył obrady bez powzięcia ostatecznej decyzji, pozostawiając rozstrzygnięcie tej sprawy do popołudniowego posiedzenia Sejmu.

Na posiedzeniu tem, jak wiadomo, wniosek lewicy, odraczający głosowanie, uchwalony został większością jednego głosu.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 10 grudnia (PAT). **Komisja spraw zagranicznych** wysłuchała wyjaśnień wiceministra D ą b r o w s k i e g o i delegata rządu B r a t k o w s k i e g o w przedmiocie sejmowego wniosku posła Regera co do Śląska Cieszyńskiego, poczem wyznaczyła podkomisję, w skład której weszli przewodniczący dr Grabski, poseł Bodek, dr. Kunicki, dr ks. Londzin, poseł Osiecki i Zamorski celem zbadania dokumentów i jak najrychlejszego przedstawienia wniosku o sposobie ich ogłoszenia.

Komisja prawnicza uchwaliła projekt ustawy o podwyższeniu opłat sądowych według referatu posła dr B u z k a. Projekt przewiduje dwukrotne podwyższenie stałych i procentowych należytości w postępowaniu sądowem.

Komisja rolna obradowała nad sprawą sprzedaży byłych dóbr arcyksiążęcych Izdebnik i Lanckorona. Uchwalono rezolucję, upoważniającą Bank Ziemski do przeprowadzenia parcelacji tych dóbr, pod warunkiem, że proces o unieważnienie kontraktu kupna tych dóbr ma być doprowadzony do instancji ostatniej.

Komisja budżetowa wysłuchała sprawozdania ministra skarbu dra S t e c z k o w s k i e g o o sytuacji finansowej. **Minister skarbu zapowiedział przedłożenie budżetu na rok 1921 Sejmowi w styczniu r. 1921.**

Komisja oświatowa uchwaliła sejmowy wniosek posła A n u s z a o wydanie dzieł Adama Mickiewicza i książki p. t. »Nauka o Polsce«. Pos. Lutosławski jako votum mniejszości zgłosił wniosek, aby ministerstwo oświaty podjęło wydatną inicjatywę do wydania dzieł Adama Mickiewicza i zastrzegło sobie kontrolę cen.

Komisja wojskowa z powodu nieobecności ministra spraw wojskowych odroczyła dyskusję nad demobilizacją, poczem uchwaliła wezwanie do władz wojskowych, aby **najszybciej przeprowadziły śledztwo w sprawie warunków wśród jakich nastąpiło wkroczenie bolszewików** do Płocka.

Komisja administracyjna postanowiła przedstawić Sejmowi wniosek o zniesienie rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie organizacji policji państwowej oraz rezolucję, wzywającą rząd o unormowanie stosunku policji do władz państwowych. Sprawę zwrotu kosztów funkcjonarjuszom gminnym postanowiono odroczyć do uchwalenia ustawy gminnej.

Następnie postanowiono zaprowadzić w Polsce czas astronomiczny. Dotychczas obowiązywał w Polsce czas środkowo-europejski ze zmianami, wprowadzonemi przez władze niemieckie okupacyjne.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 10 grudnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 6 bm. wysłuchała odpowiedzi ministra skarbu na wywody poruszone w dyskusji nad exposé przedstawionem radzie w dniu 4 bm.

Na posiedzeniu tem rada ministrów **obradowała także nad sprawą plebiscytu na Górnym Śląsku oraz rozpatrywała ponownie położenie, jakie się wytworzyło na Litwie Środkowej.** Powzięto szereg uchwał.

Następnie rada ministrów wysłuchała exposé ministra spraw zagranicznych o naszem położeniu politycznem i zadaniach naszej polityki zagranicznej. Po obszernej dyskusji dalsze obrady odroczono do dnia 8 bm. Dnia 8 grudnia br. rada ukończyła obrady nad exposé ministra spraw zagranicznych i nad sprawami polityki zagranicznej, poczem minister spraw zagranicznych Sapieha dawał szczegółowe wyjaśnienia na zapytania członków rządu, stawiane mu podczas obrad. W dniu tym rada ministrów zebrała się ponownie na posiedzenie wieczorem w celu wysłuchania sprawozdania ministra aprowizacji o **stanie zaopatrzenia państwa w środki aprowizacyjne i w celu naradzenia się nad sprawą pokrycia potrzeb aprowizacyjnych.**

Warszawa, 11 grudnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 9 bm. wysłuchała sprawozdania **o programie demobilizacji,** przedstawionego przez ministra spraw wojskowych i po przeprowadzonej dyskusji przyjęła zasady mające stanowić podstawy dla przeprowadzenia demobilizacji na najbliższą przyszłość. Ponadto rada ministrów powzięła uchwałę w przedmiocie upoważnienia komisji tymczasowej do wydania **zarządzeń w przedmiocie aprowizacji na rok 1920/21 na ziemiach, przyznanych Polsce na Śląsku Cieszyńskim,** oraz przyjęła projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o postępowaniu sądowem cywilnem, obowiązującej w byłej dzielnicy austrjackiej. Wreszcie zajmowała się rada ministrów sprawą pomocy dla zdemobilizowanych akademików i zatwierdziła szereg wniosków ministra skarbu w przedmiocie zakupna nieruchomości przez cudzoziemców.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Dzienniki podają: Jak twierdzą w sferach kompetentnych, pogłoski o rzekomych zamiarach wydzierżawienia Amerykanom polskich kolei państwowych, **są zupełnie bezpodstawne.**

WYJAŚNIENIE CO DO CEN ZBOŻA.

Warszawa, 11 grudnia (PAT). Prezydjum rady ministrów wyjaśnia:

1) Minister aprowizacji nie prowadzi samodzielnej polityki aprowizacyjnej, lecz jest wykonawcą ustawy z dnia 9 lipca br., powstałej na mocy porozumienia się stronnictw, a uchwalonej jednogłośnie przez Sejm

2) Przeżywamy obecnie kryzys żywnościowy, powstały wskutek ogólnego nieurodzaju, z powodu strat, poniesionych przez rolnictwo podczas inwazji bolszewickiej, oraz z powodu trudności komunikacyjnych.

3) Natychmiast po odparciu nieprzyjaciela ministerstwo aprowizacji wobec niedoboru środków żywności przystąpiło do zakupywania za granicą potrzebnych środków w miarę rozporządzalnych funduszów.

4) Cena zboża krajowego wypływa z kosztów produkcji i fabrycznego braku zboża, ceny zaś z zakupów zagranicznych zależą od stanu naszej waluty.

5) Ministerstwo aprowizacji nie oznacza ceny na zboże kontyngentowe samodzielnie, lecz w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa, które przedewszystkiem jest powołane do ustalenia kosztów produkcji rolniczej.

PLAN FINANSOWY MINISTRA STECZKOWSKIEGO.

Minister skarbu, dr S t e c z k o w s k i, przedłożył Radzie ministrów swój plan finansowy, który, według informacyj »Kurjera Lwowskiego«, streszcza się w następujących głównych punktach:

1) Prowadzić gospodarkę na zasadzie budżetowej; preliminarz budżetowy ma być przedłożony w ciągu stycznia. 2) Inwestycje mają być odłożone do roku 1922, prócz inwestycyj na rzecz kolei i rolnictwa. 3) Zwyczajne wydatki mają być pokonywane zwyczajnemi dochodami. 4) Nie tworzyć nowych podatków wobec braku wyszkolonego aparatu, lecz ściągać już istniejące, które ewentualnie należy podwyższać. 5) Wprowadzić monopole handlowe, a nie produkcyjne. 6) Znieść szereg urzędów gospodarczych. 7) Ograniczyć import do artykułów najpotrzebniejszych. 8) Ułatwić eksport uwolnić od opłat). 9) przyciągnąć obce kapitały. 10) Położyć kres eksportowi polskiej waluty w efektach, czekach i przekazach. 11) Wprowadzić oprocentowane rachunki w Polskiej Kasie Pożyczkowej. 12) Przeprowadzić unifikację skarbową byłego zaboru pruskiego.

PRZED ODWOŁANIEM MSR. RATTIEGO Z WARSZAWY.

Warszawa, 11 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą: W warszawskich kołach politycznych **krążą uporczywe pogłoski, iż należy oczekiwać odwołania z Warszawy nuncjusza papieskiego Msr. Rattiego.**

KARDYNAŁ BERTRAM A WATYKAN.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Według wiadomości z Wrocławia, toczy się między kardynałem Bertramem a Watykanem żywa wymiana zdań w sprawie znanego rozporządzenia biskupa wrocławskiego.

Sprawa grecka.

Paryż, 11 grudnia (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem »Matina« Poincaré **zaprzeczył twierdzeniu Konstantyna,** dotyczącemu wymiany depesz pomiędzy Konstantynem a Francją. Poincaré potwierdza jednak, że w r. 1914 Grecja istotnie ofiarowała sprzymierzeńcom swoją pomoc, pomoc ta jednakże miała się ograniczyć tylko do akcji floty greckiej i była ofiarowana pod takiemi warunkami, że **Francja uważała za stosowne ją odrzucić.**

Londyn, 11 grudnia (PAT). Havas. W razie, gdyby Grecja w odpowiedzi na notę koalicji usiłowała zatrzymać politykę byłego króla Konstantyna podczas wojny światowej, rząd angielski **zdecydowany jest ogłosić bezzwłocznie poważne dokumenty, ustalające winę byłego króla Konstantyna.**

Paryż, 11 grudnia (PAT). Z otoczenia króla Konstantyna dowiadują się, że król bez względu na wynik plebiscytu nie zrzeknie się powrotu na tron.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 10 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Transakcja		670'—
Bank Hipoteczny	625'—	700'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	410'—	450'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	775'—
Transakcja	730'—	720'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	390'—	440'—
Transakcja	420'—	415'—
»Polski Glob« Tow. transport.-handl.	1800'—	1900'—
Zieleniewski	5100'—	5400'—
Transakcja	5300'—	5350'—
»Lemiesz« fabryki maszyn rolnicz.	5600'—	6000'—
Transakcja		5800' -
»Automotor« fabryka samochodów	1575'—	1675'—
Transakcja		1625'—
»Górka« fabryka cementu	4200'—	4400'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	3800'—	4100'—
Transakcja	3900'—	4000'—
»Topege« Tow. dla przeds. górn.	8700'—	9000'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja	2080'—	2050'—
Elektrownia w Sierszy	2800'—	2950'—
»Cikos« T. A.	2900'—	3100'—
»Pezet« powszech. zakłady budowl.	1100'—	1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2800'—	3000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2900'—	3300'—
Transakcja	2900'—	3300'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	550'—	580'—		
Franki francuskie	32'50	33'50		
Marki niemieckie	750'—	800'—		
Korony austrjackie			100'—	110'—
Korony czeskie	650'—	700'—	650'—	700'—
Lei rumuńskie	7'50	8'—		
Liry włoskie	19'—	20'—		

GIEŁDA LWOWSKA z 10 bm.: Franki francuskie 33'75—35'50, franki szwajcarskie 86'91, funty szterlingi 1950—2050, dolary amerykańskie 540—590, kanadyjskie 450—500, lei rumuńskie 500: 790—830, drobne 690—730, liry włoskie 22—21, korony czeskie 500—650, korony austrjackie 96—108, franki belgijskie 35'50—37'50, korony szwedzkie 107, duńskie 114, norweskie 82—86, marki fińskie 800—900, floreny holenderskie 175—185. Dewizy: Londyn 1950—2050, Paryż 33'75—35'50, Zurych 86'95, Praga 600—700, Wiedeń 110—120 Berlin 750—825, Nowy York wyżej 50-ciu 550—590, niżej 50: 530—580, Medjolan 20—21, Bukareszt 800—850, Bruksela 35'50—37'50, Kopenhaga 82, 86, Finlandja 11'50—12, Holandja 175—185, Szwecja 107—114, Norwegja 82—86.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił wczoraj 12'75 do 13, przekazy na Warszawę 12 3/8 do 12½. We Wrocławiu i Berlinie wynosił kurs marki polskiej 12 7/8 do 13, noty Kriesa 24, dolary notowano za kurs 74 do 74½, funty szterlingi 254 do 255.

KURSA CZESKIEJ CENTRALI DEWIZ z 9 bm.: Berlin 119'75, Warszawa 14'50, marka niemiecka 119'75 marka polska 13'50.

KURSA CZESKIEJ CENTRALI DEWIZ z 10 bm.: Berlin 119'25, Warszawa 14'50, marki niemieckie 119'25, marki polskie 13'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 10 bm.: Renta majowa 100 austr. renta koronowa 99'05, renta lutowa 100, węg. renta koronowa 139'75, losy tureckie 3380, priorytety kolei południowej 1826, Anglobank 4249'75, Bankverein 1379, Bodenkredit 2580, austr. Zakład kredytowy 1325, Laenderbank 1888, Merkury 1002, Unionbank 986, Bank obrotowy 850, Živnostenska 2890, Kolej północna 20.000, lwowsko-czerniowiecka 3685, koleje austrjackie 5180, Kolej południowa 2625, Alpiny 5385, Berg und Huetten 13.790, Krupp 1850, Poldi 4845, Pragereisen 14.000, Rima 3945, Skoda 3270, Zieleniewski 4475, Apollo 8000, Fanto 26400, Galicyjskie Karpaty 18.850, Galicja 28.950, Schodnica 19.700, Siersza 3700.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 9 bm.: Amsterdam 18.225, Zagrzeb 389'25, Berlin 805, Bruksela 3705, Budapeszt 99'62½, Bukareszt 812'50, Chrystjanja 8425, Londyn 2045, Medjolan 2075, Nowy York 600, Paryż 3505, Praga 672'50, Sofja 670, Sztokholm 11'525, Warszawa 102, Zurych 9212, dynary 1565, dolary 595, belgijskie 3690, francuskie 3480, szwajcarskie 9.187'50, holenderskie 18.175, duńskie 8400, norweskie 8.400, szwedzkie 11.500, czeskie 685'50, węgierskie 105'50, lewy 685, włoskie 2.065, marki niemieckie 804, marka polska 109, funty szterlingi 2035.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 10 bm.: Amsterdam 18.600, Zagrzeb 385'50, Berlin 810'10, Bruksela 3775, Budapeszt 99'37½, Bukareszt 810, Chrystjanja 8825, Kopenhaga 8825, Londyn 2090, Medjolan 2090, Nowy York 604'50, Paryż 3555, Praga 678, Sofja 680, Sztokholm 11.775, Warszawa 108'25, Zurych 9350, dynary 1540'50, dolary 600, belgijskie 3755, francuskie 350, szwajcarskie 9300, holenderskie 18.550, duńskie 8800, norweskie 8800, szwedzkie 11.750, czeskie 684'50, węgierskie korony 105'50, lei 810, lewy 690 włoskie 2080, marki niemieckie 810, marki polskie 108'75, funty szterlingi 2080, ruble 327.

KURSA NIEMIECKIEJ CENTRALI DEWIZ z 10 bm.: Dolary 73'70, belgijskie 459'50 szwedzkie 436'50, funty 265, włoskie 257 marki polskie 12'12, marki czeskie 83'35½, austrjackie stare 12'65, stemplowane 12'65, rumuńskie 103'12, szwajcarskie 1151'25. Antwerpja 462, Chrystjanja 1088'90, Kopenhaga 1098'90, Sztokholm 1426'05, Holandja 169'80, Włochy 260'70, Londyn 255'45, Nowy York 74'17, Paryż 438'55, Szwajcarja 1151'30, Wiedeń korony stemplowane 21'22, Praga 84'27½, Budapeszt 14'43.

POCZĄTKOWE KURSA SZWAJCARSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 10 bm.: Berlin 8'65, Nowy York 647'50, Medjolan 22'65, Praga 7'20, Zagrzeb 4'50, Budapeszt 1'30, Bukareszt 8'50, Warszawa 1'10, Wiedeń 1'90, austrjacka korona stemplowana 1'25.

KURSA KOŃCOWE SZWAJCARSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 10 bm.: Berlin 862'50, Holandja 197'60, Nowy York 647, Londyn 22'26, Paryż 37'95, Medjolan 22'65, Bruksela 40'25, Kopenhaga 95, Sztokholm 124'50 Chrystjanja 94, Zagrzeb 82'50, Buenos Aires 225, Praga 7, Budapeszt 1'30, Warszawa 1'10, austr. korona stemplowana 1'25.

GIEŁDA PARYSKA z 9 bm.: Londyn 58'66, Nowy York 7.04, Niemcy 22'55, Belgja 105'75, Hiszpanja 217'25, Włochy 59'75, Rumunja 23, Szwajcarja 263'50, Wiedeń 5'25, renty francuskie: 3 proc. 58'20, 4 proc. 1917 r. 68'60, 4 proc. 1918 r. 69'25, 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'75.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 9 bm.: Paryż 58'50, Bruksela 55'40, Nowy York 3.44½, Rzym 97'50, Berlin 237'50, Wiedeń 11, Amsterdam 11'28½, Sztokholm 17'89½.

GIEŁDA TOWAROWA. Marsylja, 9 bm.: Ryż 125, groch —, mączka kartoflana 140. Lyon, 9 bm.: Jedwab sewenński 220, włoski 230, syryjski 210, japoński 215, chiński 255, kantoński 180.

MANEWRY Z MARKĄ POLSKĄ. W Warszawie obliczają znawcy, że na pieniężnych rynkach zagranicznych znajduje się 4—5 miljardów marek polskich. Znaczna część tej sumy znajduje się w Berlinie, wywołując sztuczną dewaluację. Wywóz marek odbywa się między innemi przez Kraków do Wiednia. — Stwierdzono np., iż w Wiedniu pewnego dnia, wskutek kilkugodzinnego opóźnienia się pociągu z Krakowa, marka polska podskoczyła o kilka punktów, po jego nadejściu znowu spadła. Bardzo wielkie ilości marek polskich wywozi się dla celów spekulacyjnych także do Gdańska. Nowy minister skarbu poczynił już energiczne zarządzenia, które położą kres temu eksportowi.

OTWARCIE NOWEJ PAPIERNI. W Mokotowie pod Warszawą odbyło się poświęcenie i otwarcie papierni państwowej. Papiernia mieści się w budynku więzienia mokotowskiego i odstąpiona została ministerstwu skarbu przez ministerstwo sprawiedliwości

POLSKO-WĘGIERSKI TRAKTAT HANDLOWY Według pism warszawskich wkrótce zawarty zostanie traktat handlowy węgiersko-polski o charakterze kompensacyjnym. Poczynione zostaną na Węgrzech zakupy zboża. Oprócz środków żywności będą również nabywane wyroby przemysłowe obu krajów.

POŻYCZKA PAŃSTWOWA W CZECHACH. Czeski minister skarbu Englisch powiedział w komisji budżetowej parlamentu, że na pożyczkę państwową subskrybowano w Czechach dotychczas 700 miljonów koron.

NOWE MONETY W CZECHACH. W najbliższym czasie w Czechach zostaną puszczone w obieg nowe monety 20 i 50 halerzowe.

WSTRZYMANIE RUCHU TOWAROWEGO MIĘDZY CZECHAMI A AUSTRJĄ. Dzienniki czeskie donoszą, że wskutek strajku austrjackich urzędników cłowych został ruch towarowy z Austrją zupełnie wstrzymany. Wysyłane są tylko transporty węgla i koksu.

WAGONY Z NIEMIEC DLA FRANCJI. Francja zamówiła w niemieckich fabrykach 20.000 wagonów kolejowych typu francuskiego. Zapłata za nie ma nastąpić częścią w gotówce, częścią przez oddanie Niemcom odstąpionych na rzecz Francji niemieckich wagonów.

SPADEK CEN WE FRANCJI. Omawiając falę taniości we Francji, przynosi »Le Temps« porównawczą tabelę cen, które pewne towary miały w kwietniu br. obok cen z ostatnich tygodni. Z tabeli owej podajemy następujące przykłady:

	kwiecień (franki)	listopad (franki)
Bawełna	805	285
Wełna	1.550	890
Jedwab japoński	420	220
Jedwab francuski	470	250
Len	2.600	900
Kawa	303	156
Kakao	400	210
Ryż (Karoliny)	440	300
Ryż (Sajgon)	320	145

DŁUG STANÓW ZJEDNOCZONYCH w dniu 1 lipca br. dosięgnął wysokości 26½ miljarda dolarów.

SKUTKI HYPERPRODUKCJI ZBOŻA W AMERYCE. Wskutek odmowy większości farmerów amerykańskich sprzedawania zapasów zboża po obecnej cenie rynkowej, wiele banków w Nowym Yorku musiało zawiesić swoje czynności.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Pracownia sukien damskich Marji Gajerowej

przeniesiona na **ul. Rakowicką 6**, parter, front. 8105 1 3

Adwokat w Krakowie

poszukuje **koncypienta** z rutyną. Zgłoszenia pod „Koncypient" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 8100 1 2

2 pokoje

kuchnia, w oficynach, gaz, elektryka, w śródmieściu, do zamiany na takież mieszkanie lub większe w innem miejscu. — Zgłoszenia pod **„Zamiana 17"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8104

Posiadacz 250 akcyj P. T. H. poszukuje kapitalisty, celem subskrybowania nowych. Zgłoszenia pod **Akcje** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8107

Zające

nadeszły. Ulica Topolowa 15. 8110 1 3

Poszukuję

panny biurowej do korespondencji i książek manipulacyjnych. Oprócz pensji ulgi aprowizacyjne. Bliższy adres w Biurze dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 8120 1 5

Kupię zmiennik

do telefonu. Zgłoszenia w magazynie mebli Pleszowskiego, Kraków, ul. Szewska 4. 8109 1 3

Z powodu działów familijnych **do sprzedania:**
mahoniowy, różanem drzewem inkrustowany i bronzami ozdobiony, kompletny jadalny pokój, 8000 franków; serwis starosaski, kompletny na 12 osób, 4000 franków; mało używany fortepian, wyjątkowo dobry, 6000 franków; duże lustro w złoconych ramach, Ludwik XIV, 800 franków; biuro-komoda, starożytna, 800 franków. Fortepian może być wynajęty. Wiadomość z grzeczności w biurze w Krakowie, ul. św. Jana 3, II p. 8106

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 8103 1 40

Która z pań urzędniczek pocztowych w zach. Małopolsce lub Śląsku zamieniłaby miejsce służbowe na Kraków? Zgłoszenia pod **„Zmiana miejsc"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 7955

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 5060 24 0

Zgubiono

4 b. m. w przechodzie ulicą Szewską, Dunajewskiego do hotelu Krakowskiego, damską czapkę seal-skinową. — Uczciwy znalazca zechce złożyć: Rynek gł. 17, I p., „Górka". 8062 3 3

300 wózków

kolebkowych, dla kolejek wąskotorowych,

100 wagonów szyn

dla torów przemysłowych i kolejek wąskotorowych

poleca 7751 6 6

Dom handlowo-komisowy S. FREUNDLICH
Kraków, ulica Czysta 14.

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7620 19 20



Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, perfumerjach i t. d. — Generalne zastępstwo na Polskę: **Leserkiewicz i Sp.** Kraków, plac Szczepański 2. 7350 6 0

Uczeń VII klasy gimn.

poszukuje lekcyj z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Korepetytor"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7834 6 0

Rutynowanego buchaltera (ki)

poszukuje Związek gospodarczy. — Zgłoszenia pod adresem: Związek gosp., ul. Meiselsa 20. 7892 5 8

Panna pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **S. S.** 8089 2 2

Kantor wymiany w Gdańsku

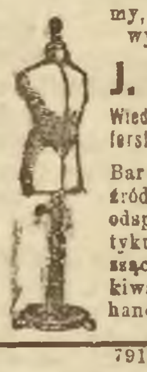
Celem założenia kantoru wymiany w Gdańsku poszukuję spólnika, fachowca, z kapitałem 200.000 Mkp. Zgłoszenia pod **„Gdańsk"** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8094 2 2

Poszukuję
2 pokoi umeblowanych z kuchnią, ewentualnie przy inteligentnej rodzinie z używalnością kuchni. Cena według umowy. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Prasa", ul. Karmelicka 16, pod **„Pokoje".** 8073 2 2

Mieszkanie:

trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka gazowa, z pełnym komfortem, na wysokim parterze, wraz z prawem używania trzechmorgowego ogrodu, oraz z zapasami opałowemi i aprowizacyjnemi na pół roku wystarczającemi; czynsz zapłacony z góry do 31 grudnia 1921 r., przy głównej ulicy w Jarosławiu, oddam za mieszkanie z trzech lub więcej pokoi z komfortem w Krakowie. Ponoszę wszelkie koszta przeniesienia. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pisemne: Fabryka „Jutrzenka" w Podgórzu. 8082 2 2

BIUSTY



każdego fasonu i formy, pierwszorzędny wyrób wiedeński
J. Gottwald
Wiedeń, VI, Gumpendorferstr. 55. Telef. 15-88.
Bardzo dobrze znane źródło nabycia dla odsprzedających artykuły zysk przynoszące i bardzo poszukiwane dla każdego handlu i na wywóz.
7912 2 3

KURSA MATURYCZNE

Kraków, ul. Wolska 13, II. p.
pod kierunkiem profesorów szkół średnich.
Kursa gimn.-klas., gimn.-realne, szkoły realnej jednoroczne i dwuletnie. Kursa seminarjalne. Osobne przygotowanie wojskowych do matury w terminie nadzwyczajnym. Wpisy codziennie od godz. 6—7½ wieczorem.
7957 3 3

Do natychmiastowej dostawy:

Samochody ciężarowe,
Lokomotywki benzynowe,
Pługi motorowe 8092 2 3

Austro-Daimler-Puch
Główne biuro sprzedaży
Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2.

46 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków
Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką
odbędzie się
we środę, dnia 15-go grudnia 1920 r. o godzinie 5½ po południu w lokalu kasy.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia;
2) Podwyższenie deklarowanych udziałów (§ 12 statutu);
3) Wybór 1 członka Rady Nadzorczej;
4) Wnioski i interpelacje członków. 8112

Brzesko, dnia 6 grudnia 1920 r.

Sekretarz **Rudolf Maak.** Wiceprezes **X. Roman Mazur.**

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO

POD FIRMĄ **KAMIL SÜSSEL**
KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 23
wykonuje na sezon zimowy starannie i solidnie
kostjumy, płaszcze, futra, świtki i suknie spacerowe
po cenach nader przystępnych
Dla P. T. przejezdnych wykończa się w 24 godzinach
7923 3 6

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Rozpisanie dostawy.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje dostawę materjałów drzewnych, potrzebnych dla celów utrzymania kolei na rok 1921, która będzie rozdaną w drodze publicznego przetargu, a mianowicie:
około 50.000 sztuk podkładów dębowych, typu II/IIa, długości 2·5 m i 15/25 cm w przekroju,
„ 20.000 „ „ „ typu III, długości 2·4 m i 15/20 cm w przekroju,
„ 100.000 „ „ sosnowych, typu II/IIa, długości 2·5 m i 15/25 cm w przekroju,
„ 20.000 „ „ „ typu III, długości 2·4 m i 15/20 cm w przekroju;
„ 1.000 m³ kloców okorowanych miękkich okrągłych, 25-30 cm średnicy, 3·0-6·0 m dług.;
„ 1.000 m³ „ „ „ „ 25-30 cm średnicy, 6·5-12·0 m dług.;
„ 4.000 m³ „ „ „ „ 30 cm wzwyż średnicy i 3·0-6·0 m dł.;
„ 2.000 m³ „ „ „ „ 30 cm wzwyż średnicy i 6·5-12·0 m dł.;
„ 1.000 m³ „ dębowych okorowanych, o średnicy 30 cm wzwyż i 4·0-8·0 m długości;
„ 30.000 sztuk sztachet okrągłych, miękkich, 5-6 cm grubości w środku, 1·4 m długich;
„ 10.000 „ „ „ „ 5-6 cm grubości w środku, 2·0 m długich;
„ 150 m³ podrozjazdnic sosnowych kantowych i trapezowych, stosownie do tabeli wymiar.;
„ 200 m³ „ dębowych kantowych i trapezowych, stosownie do tabeli wymiar.;
„ 50 m³ mostownic sosnowych, według tabeli wymiarów;
„ 500 m³ „ dębowych, według tabeli wymiarów.

Podkłady mają być trapezowe i wysoko kantowe, kloce miękkie zaś mogą być świerkowe, jodłowe lub sosnowe.

Warunki ogólne dostawy, mające służyć za podstawę do sporządzenia ofert, szczegółowe warunki dostawy, formularze ofertowe, można przeglądnąć w biurze gospodarczem Wydziału III w gmachu Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, lub otrzymać je tam, za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem, z dołączeniem opłaty pocztowej.

Według postanowień artykułu 3-go ogólnych warunków dostawy wraz z załącznikami, oferty mają być sporządzone na przepisanych formularzach, ostemplowane i zapieczętowane, a następnie zaopatrzone napisem na kopercie: „Oferta na dostawę podkładów" lub „Oferta na dostawę materjałów drzewnych".

Jako ostateczny, nieprzekraczalny termin do wnoszenia ofert do Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wyznacza się 12-tą godzinę w południe dnia 4 stycznia 1921 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 stycznia 1921 r. o godzinie 10 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni. Dyrekcja kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodów, o czem dotyczący oferenci będą pisemnie lub ustnie powiadomieni. Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie również podwyższyć lub zniżyć 10% zakontraktowaną już ilość materjałów.

Okres dostawy podkładów, kloców, podrozjazdnic i mostownic trwa od dnia rozdania dostawy do końca sierpnia 1921 r.; dostawa zaś sztachet ma być w miarę zapotrzebowania wykonaną, a to na podstawie wykazu, który po zawarciu umowy pisemnej będzie odnośnej firmie doręczony.

Ceny jednostkowe należy podać franko wagon jednej lub kilku wymienionych stacyj załadowania polskich kolei państwowych normalno-torowych w Małopolsce z wyłączeniem wszystkich kolei lokalnych i wąskotorowych.

Równocześnie z ofertą należy złożyć poręczne (wadjum) w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 10% wartości oferowanego materjału w kasie Dyrekcji kolei państw. w Krakowie. Po przyznaniu dostawy, złożone poręczne przepisane będzie jako 10% kaucja na zabezpieczenie dostawy.

Oferty jakoteż wszelkie załączniki muszą być przepisowo ostemplowane, a to każdy arkusz z osobna.

Ze względu na to, że oferty będą po otwarciu tychże przesłane ministerstwu kolei żelaznych w Warszawie do zatwierdzenia, są oferenci związani ofertami swemi przez ośm tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Oferty, wniesione po wyżej oznaczonym terminie, nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania dostawy, zawierające dwuznaczne i niedokładne daty, będą uważane za nieważne i nie będą uwzględnione.

Oferent zgadza się na zatrzymanie $^{1}/_{10}$-tej części ceny oferowanej na pokrycie podatków i należytości skarbowych — przy wypłacie rachunku. 8050

Kraków, w grudniu 1920 r.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Chemik

dobry organizator, z kilkunastoletnią praktyką w zagranicznych fabrykach (cukru i przetworów tłuszczowych), poszukuje posady samodzielnej ewent. poszukuje kapitału, celem zorganizowania przedsiębiorstwa chemiczno-przemysłowego, względnie chemiczno-handlowego. Zgłoszenia pod **„Przyszłość 25"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8101 1 2

Poszukujemy
samodzielnego saldakontysty
i inteligentnej, biegle stenografującej
korespondentki polsko-niemieckiej
z dłuższą praktyką. 8121 1 2
Galicyjsko-Karpackie naftowe Tow. akc.
Kraków, ulica Szewska 4.

Zarząd kopalni soli potasowych w Kałuszu

poszukuje:
2 sztygarów,
3 maszynistów,
2 palaczy,
1 werkmistrza,
1 elektromontera.

Reflektuje się jedynie na siły pierwszorzędne, ukwalifikowane, z egzaminami i praktyką.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw prosimy przesyłać do Zarządu kopalni w Kałuszu.

Warunki płacy i wynagrodzenie w naturze podamy zgłaszającym się po otrzymaniu ofert. 8023 4 6

Wytwórnia Warszawska przeciwpożarowych aparatów ręcznych

system **„DELFIN"** normalne i gaszące **pianą**
i system **„SAMUM"** — suche
(patent W. Czaplicki inż.) 7937 3 12
Przedstawiciel: **Dr Ludwik Zieliński**
Warszawa, ul. Jerozolimska 37, m. 3. Telef. 53-62.

Na Gwiazdkę o 30% taniej

poleca w wielkim wyborze 8052 2 5
LISY KRZYŻOWE i BRONZOWE, żakiety astrachanowe, futra i t. p. wyroby
Skład futer i pracownia kuśnierska
Paweł Halpern, Kraków, ul. Grodzka 42.

PASTA DO OBUWIA URSUS

ZWRACAMY UWAGĘ

Szan. Publiczności na
WYSOKI
gatunek naszej pasty do obuwia
„URSUS"
płynu do czyszczenia metali
„WAWEL"
Spróbujcie raz tylko, a przekonacie się!
FABRYKA PRZETWORÓW TECHNO-CHEMICZNYCH i ŚWIEC
„URSUS"
Warszawa Telef. 229-36 Chłodna 29.
Poważni reprezentanci poszukiwani.
7939 2 3

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 5715 19 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 5716 19 0

Buchalter-bilansista

organizator, z rozległą praktyką, przyjmie odpowiednie stanowisko w instytucji handlowej, przemysłowej lub parcelacyjnej w zachodniej Małopolsce lub Królestwie. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Zdolny organizator 32".** 8072 2 2

Okazyjnie sprzedam

2 kompletne ubrania frakowe i angleżowe. Ul. Szeroka 22, I p. 8098 2 2

Kupię

fortepian dobrej marki, w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny, tylko pisemne: Jadwiga Zaleska, ul. Batorego 1. 8061 2 3

Stroiciel fortopianów
A. Bild, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9, II p., wykonuje wszelkie reperacje. 8021 2 5

PRYMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski.** Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 6360 5 5

Stenografistki

polskiej, piszącej na maszynie w języku polskim i niemieckim, poszukuje Biuro spedycyjne Romana Libana, Kraków, ul. Pańska 9. 8077 2 3

Poszukuję spólnika
z większym kapitałem, celem rozszerzenia biura techniczno-handlowego. Zgłoszenia pod **„Technikum 500"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8069 2 2

Futra damskie, czarne, z królików holenderskich, nowe, prawie nieużywane, do sprzedania za 20.000 Mkp. Ul. Krupnicza 3, parter, na lewo, od godz. 10—12 i od 4—6. 8071 2 3

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 8266 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.
Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1146

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. — Kierownik fachowy **prof. B. Butrymowicz** przyjmuje od godz. 5—6 po poł.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** } i 2-letnie,
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące. 7540 5 10

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie.

Większe ilości (wagony)
jałowca
zakupi natychmiast gorzelnia przemysłowa. 8070 2 3
Zgłoszenia pod **„Jałowczak"** do Biura »Prasa«, Kraków, ulica Karmelicka 16.

Tutki i bibułki do papierosów
„NIL"
najprzedniejszej jakości — wszędzie do nabycia.
Również zamówienia na
KARTY DO GRY przyjmuje
D. Rosenzweig i Ska, Kraków, ulica Krakowska 6.
Telefon 2360. 7270 7 0
Repreznetacja Tow. akc. dla fabryk. kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego we Lwowie.

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia zdolnej (go)
korespondentki polsko-niemieckiej
(korespondenta) 8057 2 2
piszącej (go) biegle na maszynie, ze znajomością stenografji. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem warunków należy przesyłać pod adresem: **„Impex"**, Spółka z ogr. por. **w Bielsku.**

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania"
Oddział skór i pasów transmisyjnych
dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:
surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;
skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;
pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;
technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu, jak również pakunków Manżety i t. d.;
technicznych olejów i smarów;
garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonea i t. d.;
maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 4423 9 17

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Redaktor Drukarni I. K. Gorski.